

Tekst & rysunki
Tadeusz Baranowski

Skąd się bierze woda sodowa



Młodzieżowa Agencja Wydawnicza

Skąd się bierze woda sodowa

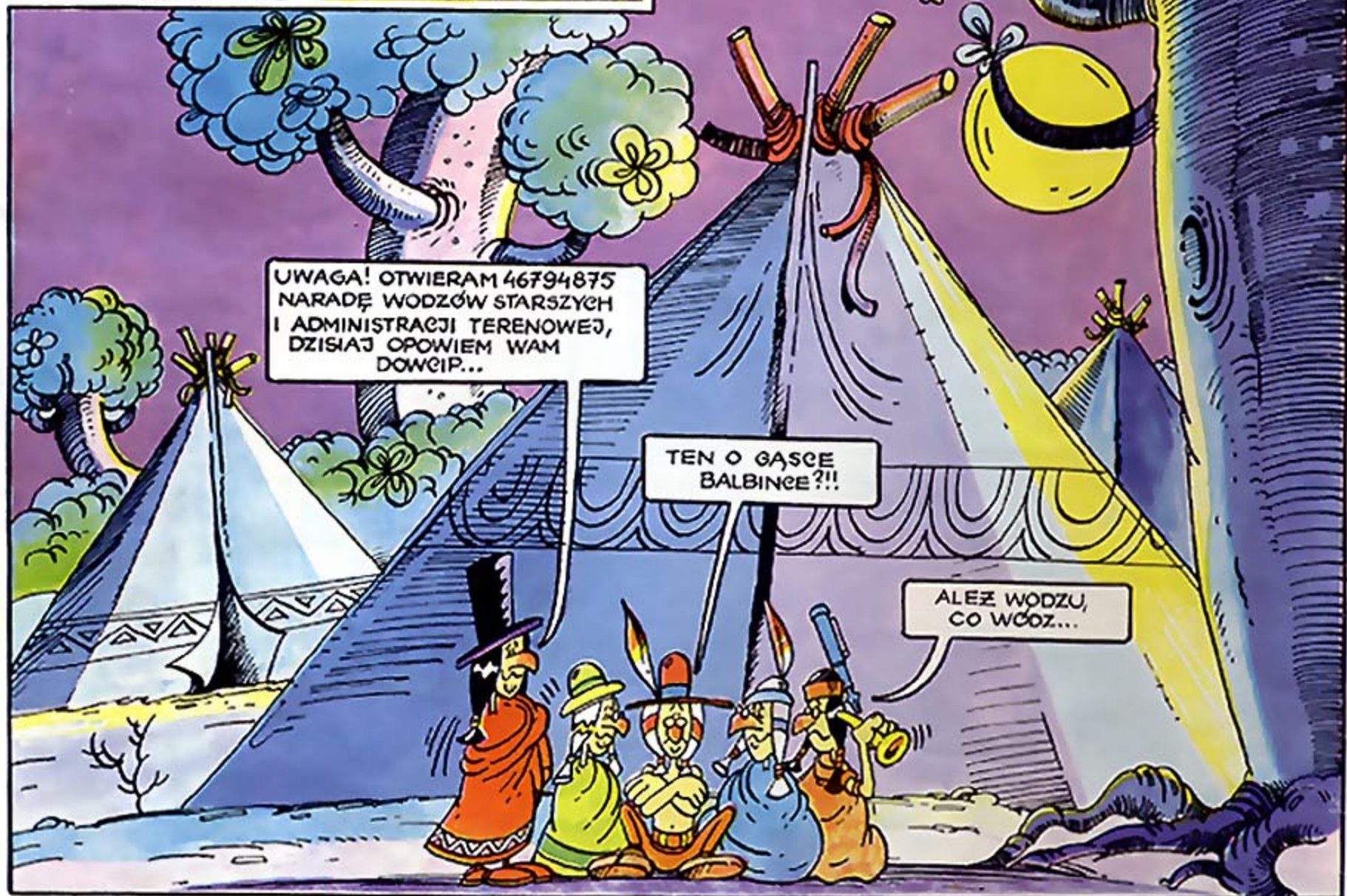


OTO MÓJ DZIADEK,
WIELKI PODRÓŻNIK,
ENCYKLOPEDIA
WIADOMOŚCI WYSSANYCH
Z MIĘTOWYCH CUKIERKÓW.
OPowiedział mi on
PEWną HISTORIJKĘ,
KTÓRĄ, TERAZ WAM
NARYSUJĘ.

BĘDZIE TO DZIKA HISTORIA,
NIE WARTA ZACHODU.



BYŁY TO CZASY MAŁEGO WODZA – „WIELKIEGO NIEPOKOJU”.



UWAGA! OTWIERAM 46794875
NARADĘ WODZÓW STARSZYCH
I ADMINISTRACJI TERENOWEJ,
DZISIAJ OPowIEM WAM
DOWCIP...

TEN O GĄSCE
BALBINEC?!!

ALEŻ WODZU,
CO WÓCZ...

ZA JEGO PANOWANIA INDIANIE PEAWILI SIĘ W DOSTATKACH...

TO JA PRZEPRASZAM.



MOŻE BYŚ NA MNIE
ZAPOLOWAŁ?

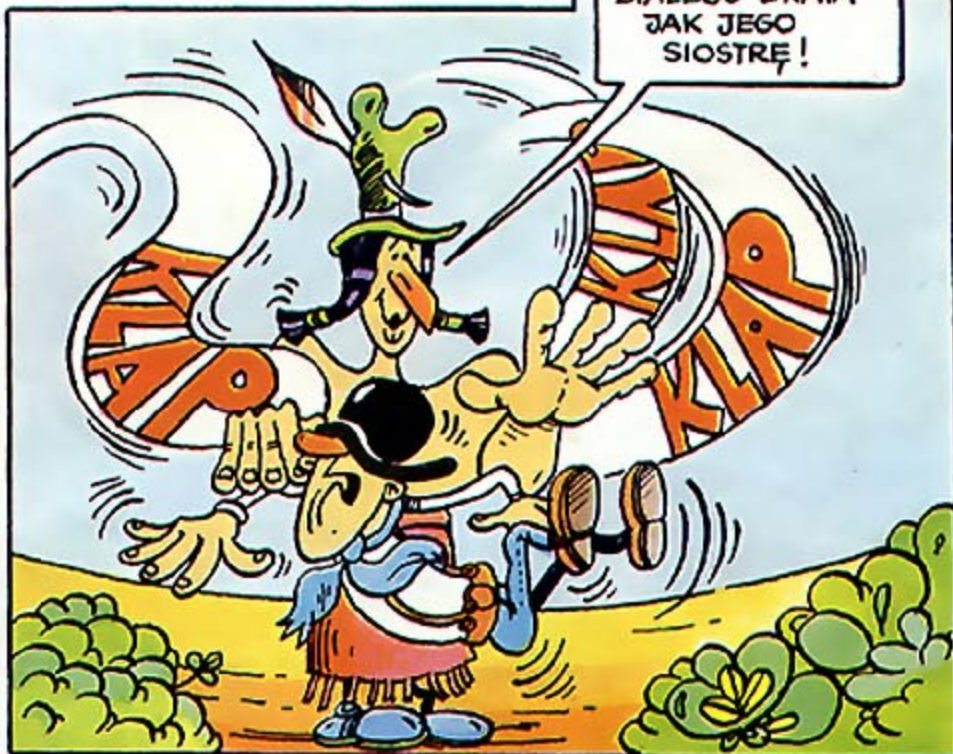
ODEJDŹ, STARY!
DZISIAJ NIC Z TEGO.
JARZYNKI PIĘKNIE
OBRODZIŁY.



... A MIMO TO CZĘŚĆ INDIAN WALCZYŁA Z BŁADYMI TWARZAMI...



... A CZĘŚĆ ŻYŁA Z NIMI W PRZYJACIELSKIEJ KOMITYWIE.



KOCHAM MOJEGO BIAŁEGO BRATA JAK JEGO SIOSTRĘ!

ABY ZAPOBIEC NA PRZYSZŁOŚĆ PODOBNYM PRZYPADKOM, WÓDZ „WIELKI NIEPOKÓJ” ZWOŁAŁ KOLEJNE ZEBRANIE, NA KTÓRYM WYGŁOSIŁ PŁOMIENNE PRZEMÓWIENIE.



OTWIERAM 46794876 NARADĘ WÓDZÓW STARSZYCH I NIE TYLKO. DZISIAJ BĘDĘ STRASZNY, OPÓWIEM WAM DOWCIP...

TEN O GĄSCE BALBINGE?

ALEŻ WÓDZU, CO WÓDZ!

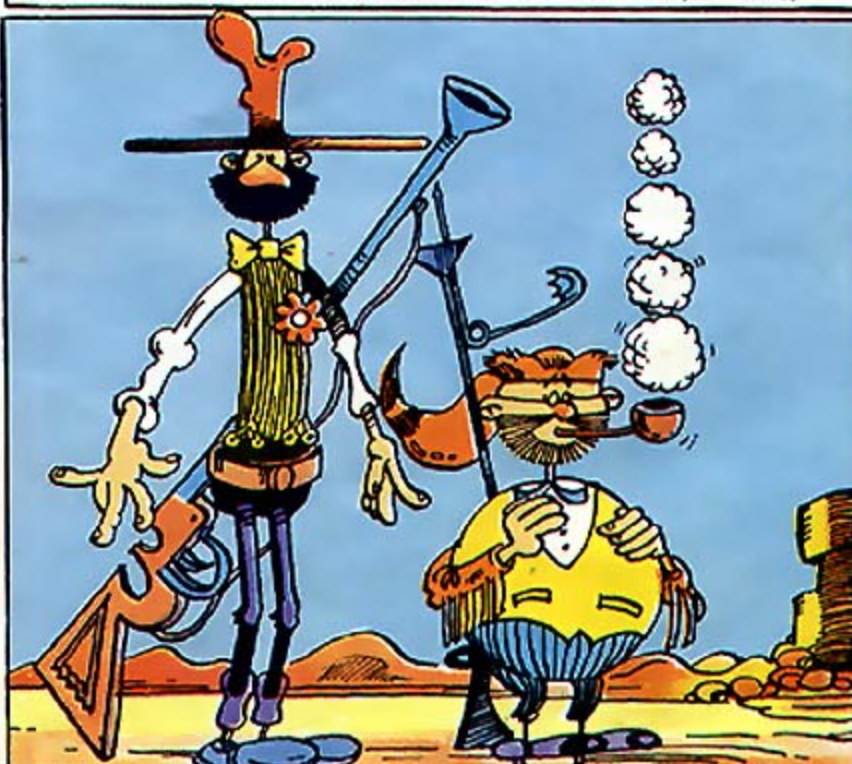
TO JA PRZEPRASZAM.



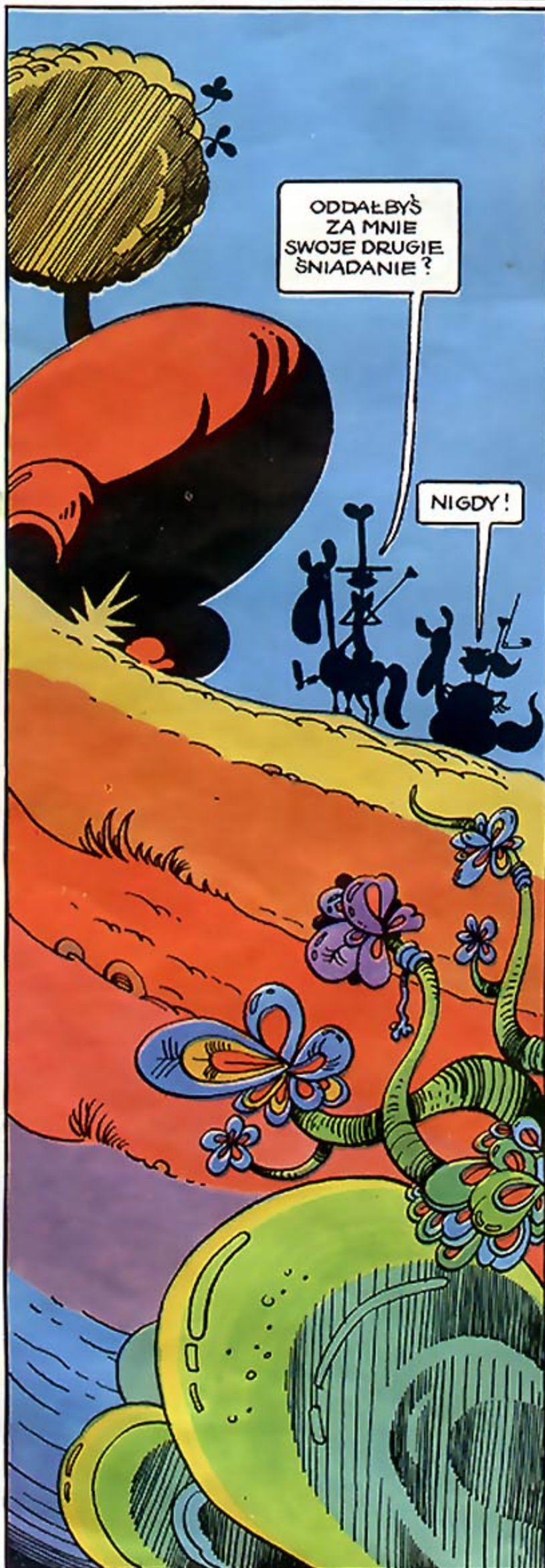
ZRĄŻONY NIEPOWODZENIAMI NA ARENIE SPRAWNO-ADMINISTRACYJNEJ „WIELKI NIEPOKÓJ” WYCOFAŁ SIĘ Z CZYNNEGO ŻYCIA, DOCHODZĄC DO WNIOSKU, ŻE NAJWYŻSZY CZAS POMYŚLEĆ TROCHĘ O SOBIE.

W TYM SAMYM CZASIE PODRÓŻOWAŁA PO PRERII DWÓJKA SKŁAWNYCH ZUGHÓW, MYSLIWYCH I REWOLWEROWCÓW, ZWANYCH BUFALLO-KUDEŁACZEK I BILL-BABELEK.

STARA SIĘ WYJAŚNIĆ TAJEMNICĘ POCHODZENIA SWOJEGO IMIENIA.



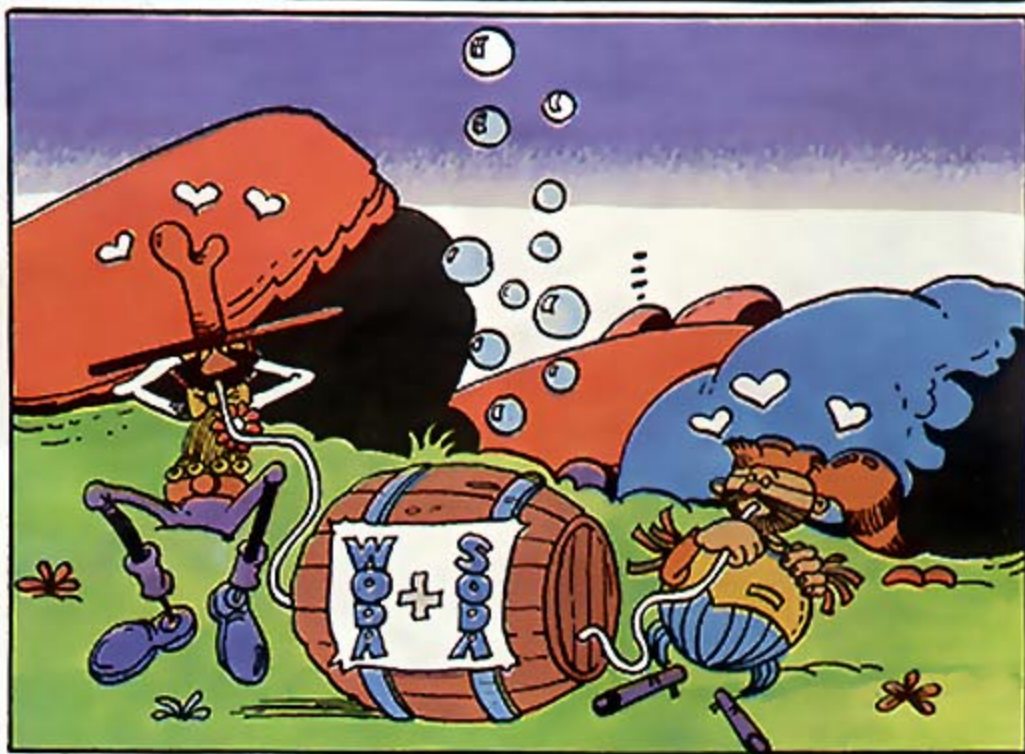
BYLI TO WIELCY PRZYJACIELE, Z TYCH, CO TO JEDEN ZA DRUGIEGO ODDAŁBY PRAWIE WSZYSTKO.



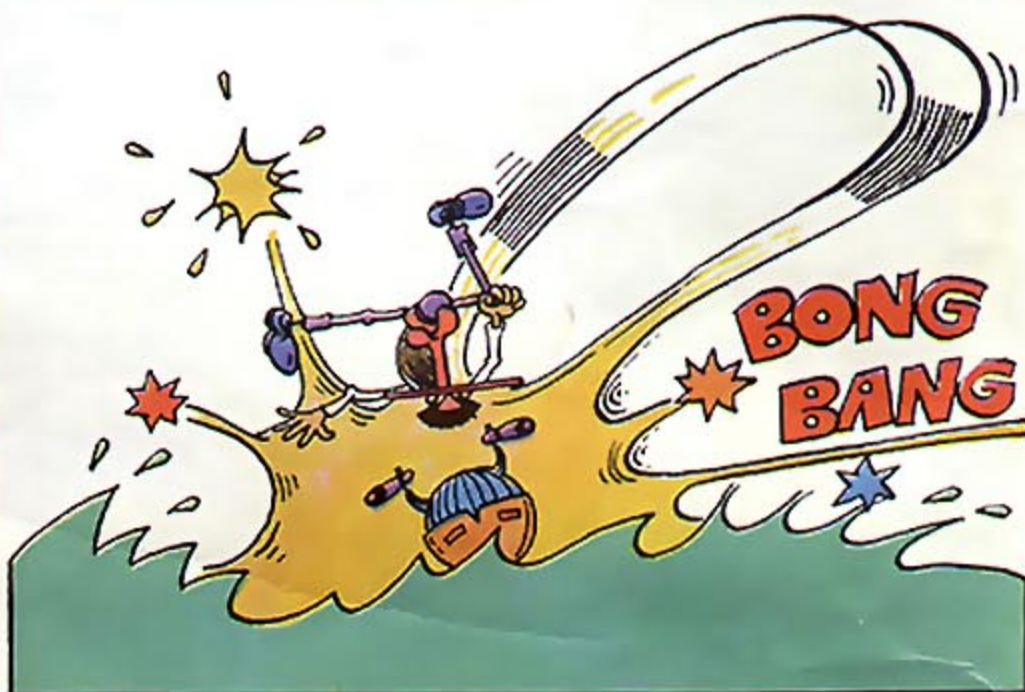
ODDAŁBYŚ
ZA MNIĘ
SWOJE DRUGIE
ŚNIADANIE?

NIGDY!

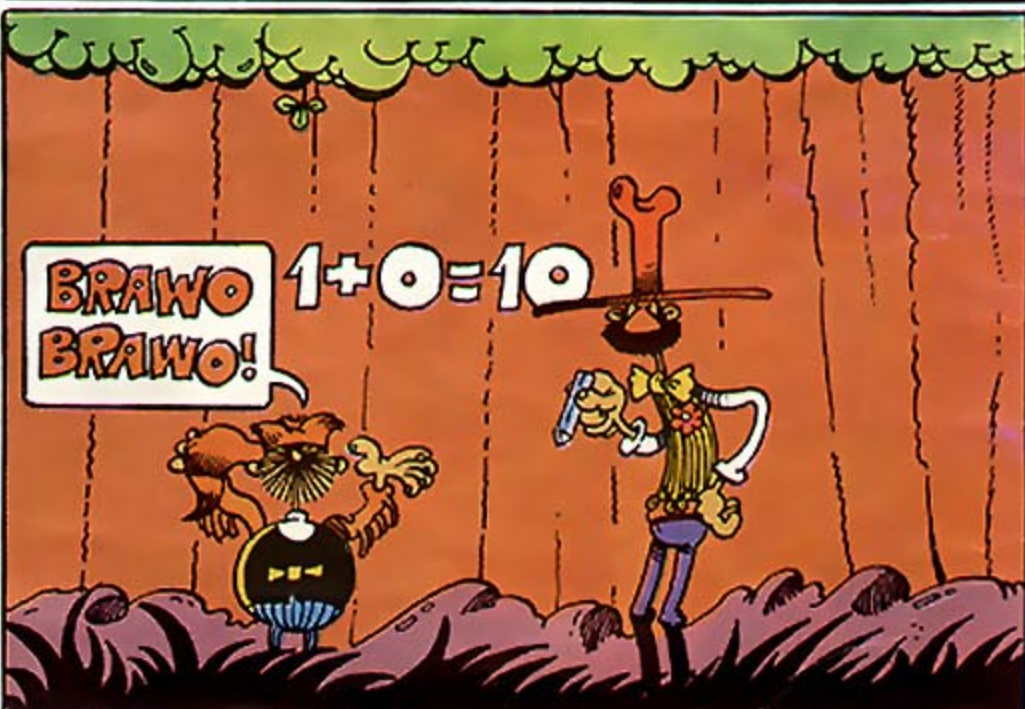
PRZEPADALI ZA WODĄ SODOWĄ, Z TYM ŻE KUDŁACZEK WOLAŁ WODĘ PLUS SODĘ, NATOMIAST BĄBELEK WPROST PRZECIWNIE.



DROBNE NIEPOROZUMIENIA NIE BYŁY W STANIE ZMĄCIĆ ICH PRZYJAŹNI.



POWSZECHNIE BYŁA ZNANA ICH OGROMNA INTELIGENCJA...



BRAWO BRAWO!

1+0=10

... SZALONA WPROST ODWAGA ...



... POŁĄCZONA Z SZYBKOCIĄ, NIESPOTYKANA WŚRÓD ÓWCZESNYCH REWOLWEROWCÓW.



WIADOMOŚCI O ICH PRZYGODACH
DOTARŁY W KOŃCU DO WODZA,
KTÓRY ZAPRAGNAŁ POZNAĆ ICH
OSOBIŚCIE I PRZEKAZAĆ IM
NIESŁYCHANIE WAŻNĄ TAJEMNICĘ.

WYPALĘ Z NIMI
FAJKĘ DLA SPOKOJU.



W TYM CELU WYSŁAŁ PO NICH SPECJALNĄ
DELEGACJĘ Z ZAPROSZENIEM.



W CZASIE POWITALNEJ KOLAECJI,
KTÓREJ NIE BYŁO, ODBYŁO SIĘ
SPOTKANIE, NA KTÓRYM
PRZEMÓWIŁ „WIELKI NIEPOKÓJ”!

NIE WITAM WAS, GDYŻ JESTEM NIE
ZA BARDZO ZAJĘTY, ALE NIE SZKODZI,
ZRESZTĄ, JAK KOMU. PRZYSZŁA
W KOŃCU PORA...



PORA NA
TELESTORA? NIE!



CZYBY PORA DESZYZOWA?
NIE!



A MOŻE PORA NA PORY
W ŚMIETANIE? NIE!!!



PORA SOBIE PRZYPOMIEĆ,
NA CO PORA.
KUDŁACZKU, PORATUJ
I PRZYPOMNIJ.



MAŁY WODZU „WIELKI
NIEPOKOJU”, MIAŁEŚ
PRZEKAZAĆ NAM JAKĄS
WAŻNĄ, TAJEMNICĘ.



A FAKT! OTO PLAN!
WRĘCAM GO WAM, PRZYJACIELE,
ZGODNIE Z PLANEM.



DZIĘKUJĘ
W IMIENIU
WUJKA MOJEJ
SIOSTRY
CIOTECZNEJ!



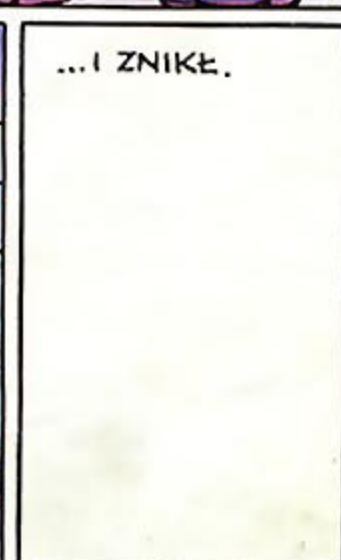
POWODZENIA...



...PORA IŚĆ...



...I ZNIKŁ.



NIESŁYCHANIE WAŻNY PLAN DOTARCIA DO CELU

LUŻNO
TAJNE!

WAŻNY TELEGRAM
DO PANÓW...



S



KTO TO
WYMYŚLIŁ
SEPA
NA PUSTYNI!

A

SĄCZY-PAĆCZE,
ZA MNA!



O



D

JEST KARTA
PEŁWACKA?



D

KONIEC ŚWIATA!

O



W



A



I TAK BĄBELEK
I KUDŁACZEK WYRUSZYLI
NA POSZUKIWANIE PRZYGÓD
ORAZ ŹRÓDŁA ULUBIONEGO NAPOJU.



MIASTECZKO
CITY

PANG!
PONG!

W

O



PRZYJACIELE,
ŹŁE
WIDZIE.

STAĆ!

NIE RUSZAĆ SIĘ!
NIE ROZMAWIAĆ!
NIE MRUGAĆ!
NIE DEPTAĆ TRAWNIKÓW!
NIE DOWCIPKOWAĆ!



CZY MOŻNA ODDYCHAĆ?



ODDYCHAĆ GŁĘBOKO!



JA MOGĘ ZMIERZYĆ TEMPERATURĘ I POKAZAĆ JĘZYK.

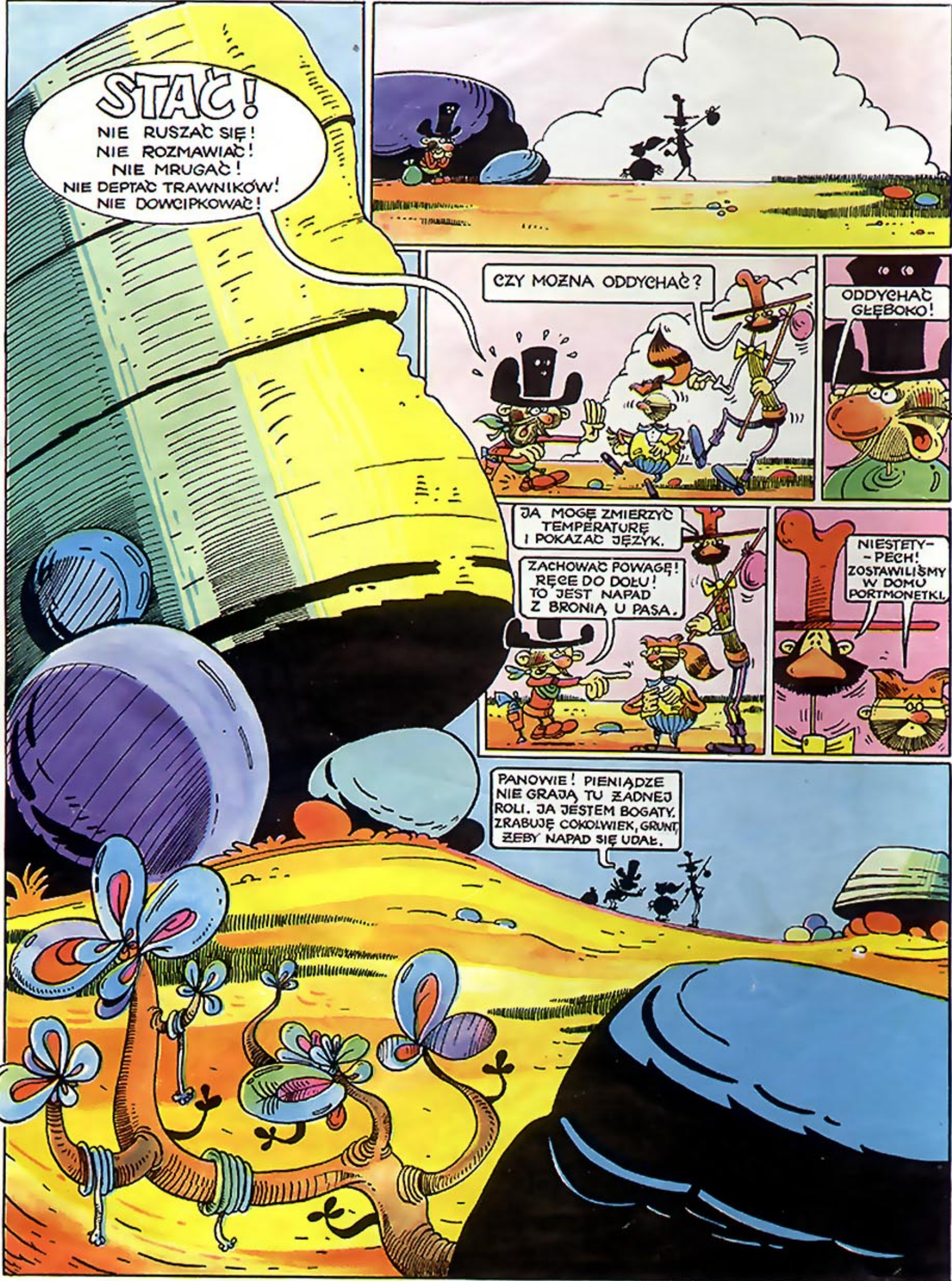
ZACHOWAĆ POWAGĘ! RĘCE DO DOŁU! TO JEST NAPAD Z BRONIĄ U PASA.



NIESTETY - PECH! ZOSTAWILIŚMY W DOMU PORTMONETKI.



PANOWIE! PIENIĄDZE NIE GRAJĄ, TU ŻADNEJ ROLI. JA JESTEM BOGATY. ZRABUJĘ COKOLWIEK, GRUNT, ŻEBY NAPAD SIĘ UDAŁ.



MAMY PEWIEN
PLAN ORAZ
TWARDE IRYSKI.

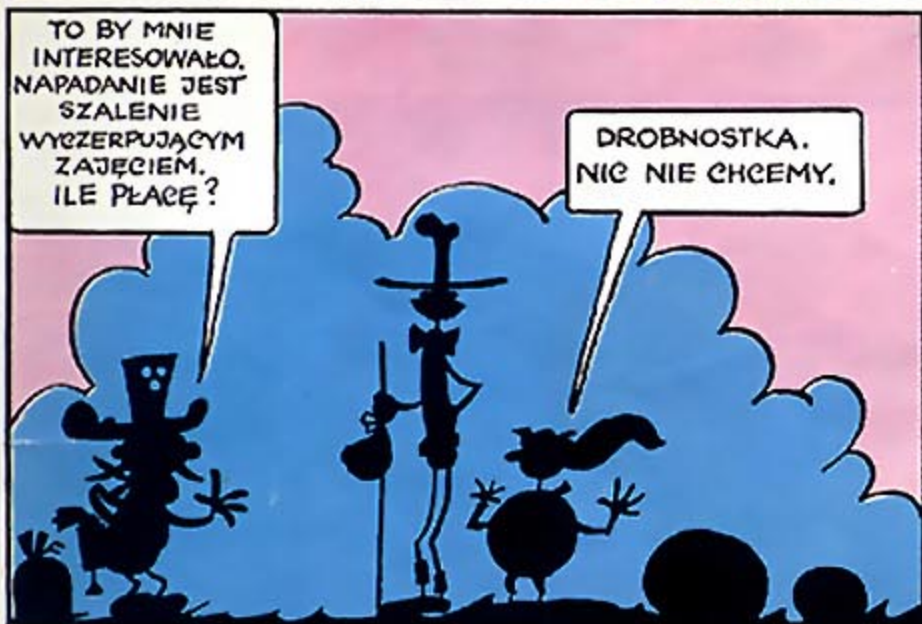


JA NIE MAM
ZADNYCH PLANÓW,
A NA TWARDE IRYSKI
JESTEM ZA NERWOWY.

TO MOŻE COŚ NA
USPOKOJENIE, DWA RAZY
DZIENNIE PRZED NAPADEM
I PO NAPADZIE...
NAWET ZŁOŚCI.



TO BY MNIE
INTERESOWAŁO.
NAPADANIE JEST
SZALENIE
WYCZERPUJĄCYM
ZAJĘCIEM.
ILE PŁACĘ?



DROBNOSTKA.
NIC NIE CHCEMY.

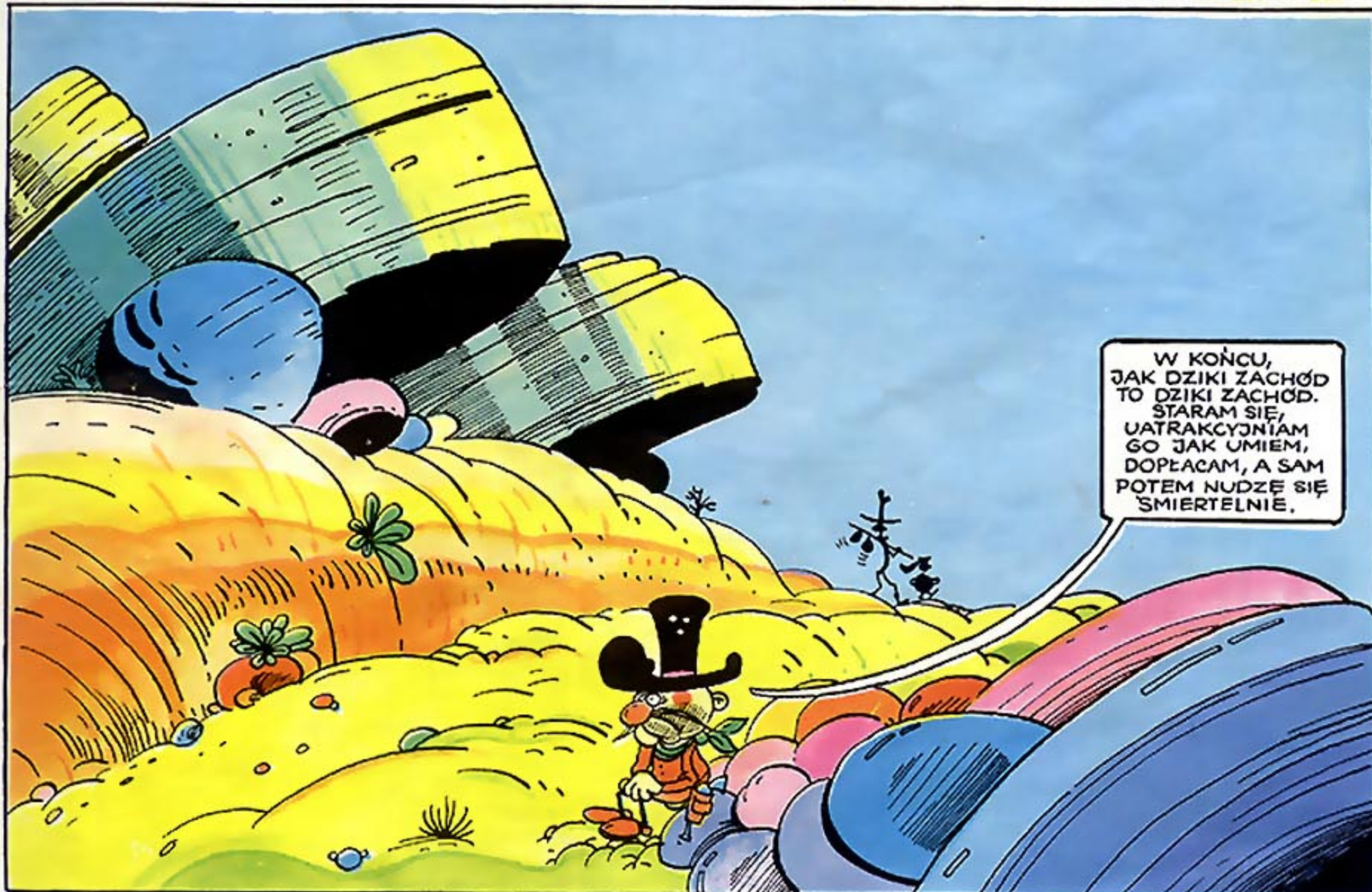
ZAPOMNIELIŚCIE, KTO TU
NA KOGO NAPADŁ! BRAĆ
PIENIĄDZE ALBO ŻYCIĘ!



W TAKIM RAZIE
PIENIĄDZE WEŹMIEMY
Z PRZYJEMNOŚCIĄ.



W KOŃCU,
JAK DZIKI ZACHÓD
TO DZIKI ZACHÓD.
STARAM SIĘ,
UATRAKCYJNIAĆ
GO JAK UMIEM,
DOPEŁACAM, A SAM
POTEM NUDZĘ SIĘ
SMIERTELNIE.



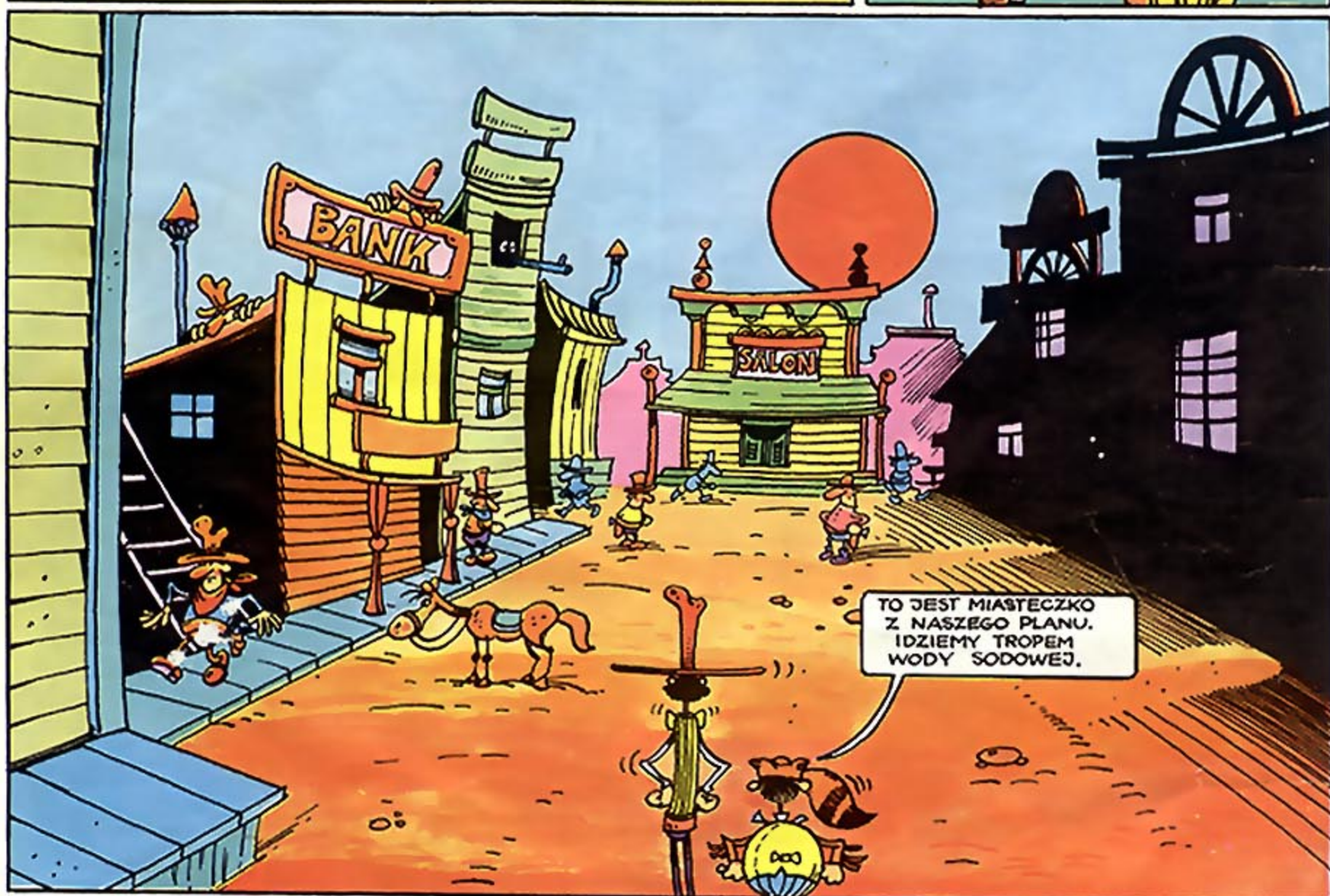
NASI BOHATEROWIE SĄ JESZCZE POD WRAŻENIEM POPRZEDNIEJ PRZYGODY.

A PAMIĘTASZ,
JAK MU POWIEDZIAŁEM:
DROBNOSTKA,
NIC NIE CHCEMY?

JESTEŚ BARDZO
DZIELNY,
BĄBELKU.

MYCIE NÓG
- ŻYCIA
WROG.

MIASTECZKO
CITY

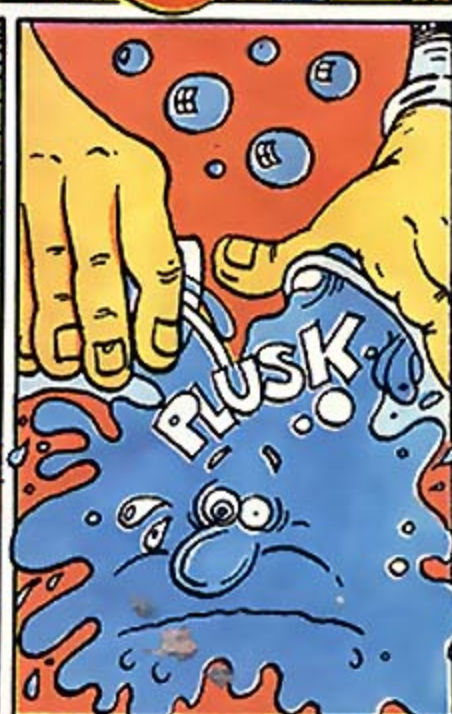
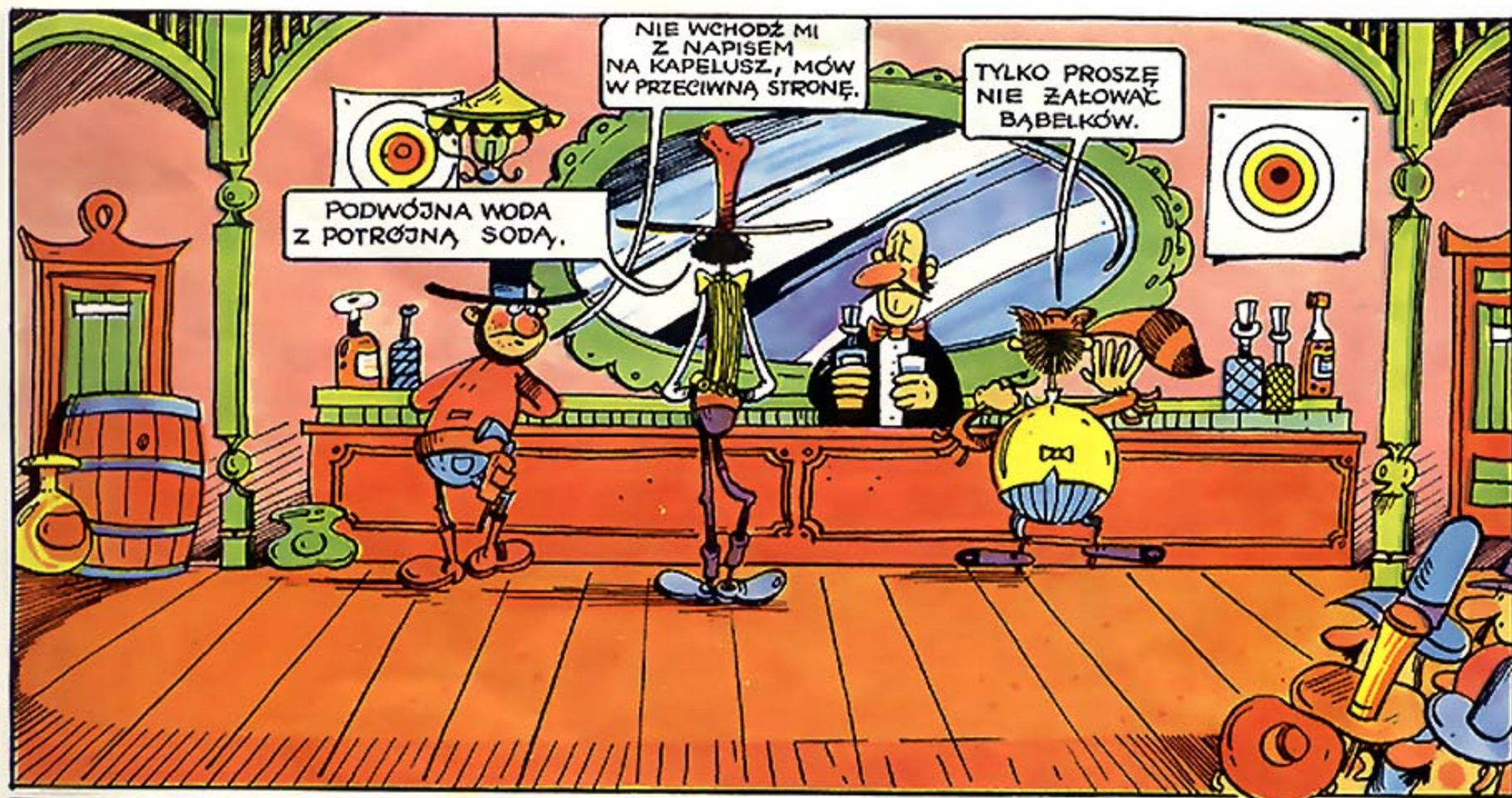


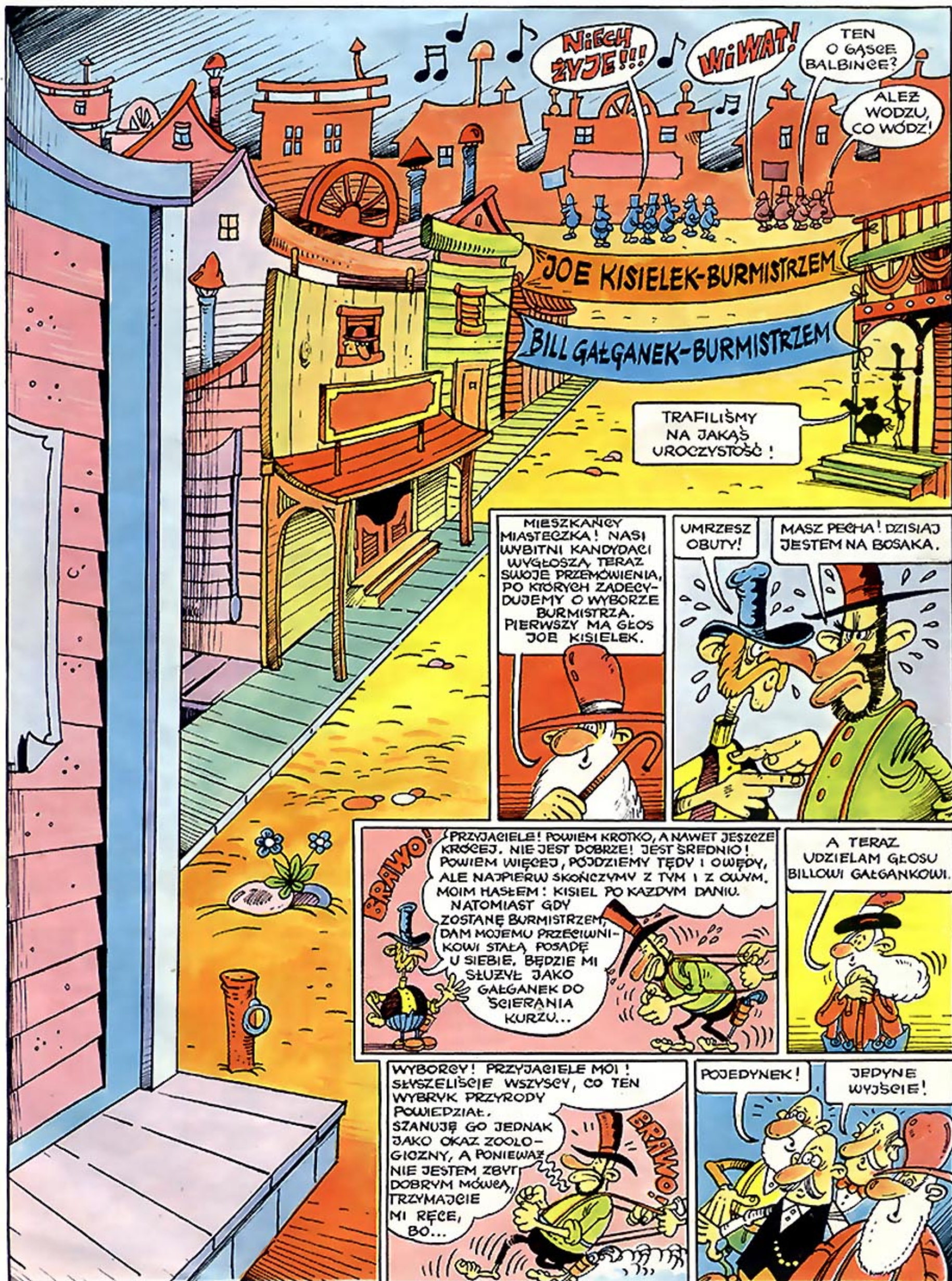
PÓKI CO,
DEUGA PRZED
NAMI DRÓGA,
A TUTAJ
UGASIMY
PRAGNIENIE.

UWAGA!
ZA NISKI
RYSUNEK!

BUM







NIECH ŻYJE!!!

WIWAT!

TEN O GĄSCE BALBINEC?

ALEŻ WÓDZU, CO WÓDZ!

JOE KISIELEK-BURMISTRZEM

BILL GAŁGANEK-BURMISTRZEM

TRAFILIŚMY NA JAKĄŚ UROCZYSTOŚĆ!

MIESZKANCY MIASTECZKA! NASI WYBITNI KANDYDACI WYGŁOŚZĄ TERAZ SWOJE PRZEMÓWIENIA, PO KTÓRYCH ZADECYDUJEMY O WYBORZE BURMISTRZA. PIERWSZY MA GŁOS JOE KISIELEK.

UMRZESZ OBUŹY!

MASZ PECHA! DZISIAJ JESTEM NA BOSAKA.

BRAWO!

PRZYJACIELE! POWIEM KRÓTKO, A NAWET JESZCZE KRÓCEJ. NIE JEST DOBRZE! JEST ŚREDNIO! POWIEM WIĘCEJ, POJDIEMY TĘDY I OWĘDY, ALE NAPIERW SKOŃCZYMY Z TYM I Z OWYM. MOIM HASEM: KISIEL PO KAŻDYM DANIU. NATOMIAST GDY ZOSTANĘ BURMISTRZEM, DAM MOJEMU PRZECIWNIKOWI STAŁĄ POSADĘ U SIEBIE. BĘDZIE MI SŁUŻYŁ JAKO GAŁGANEK DO SCIERANIA KURZU...

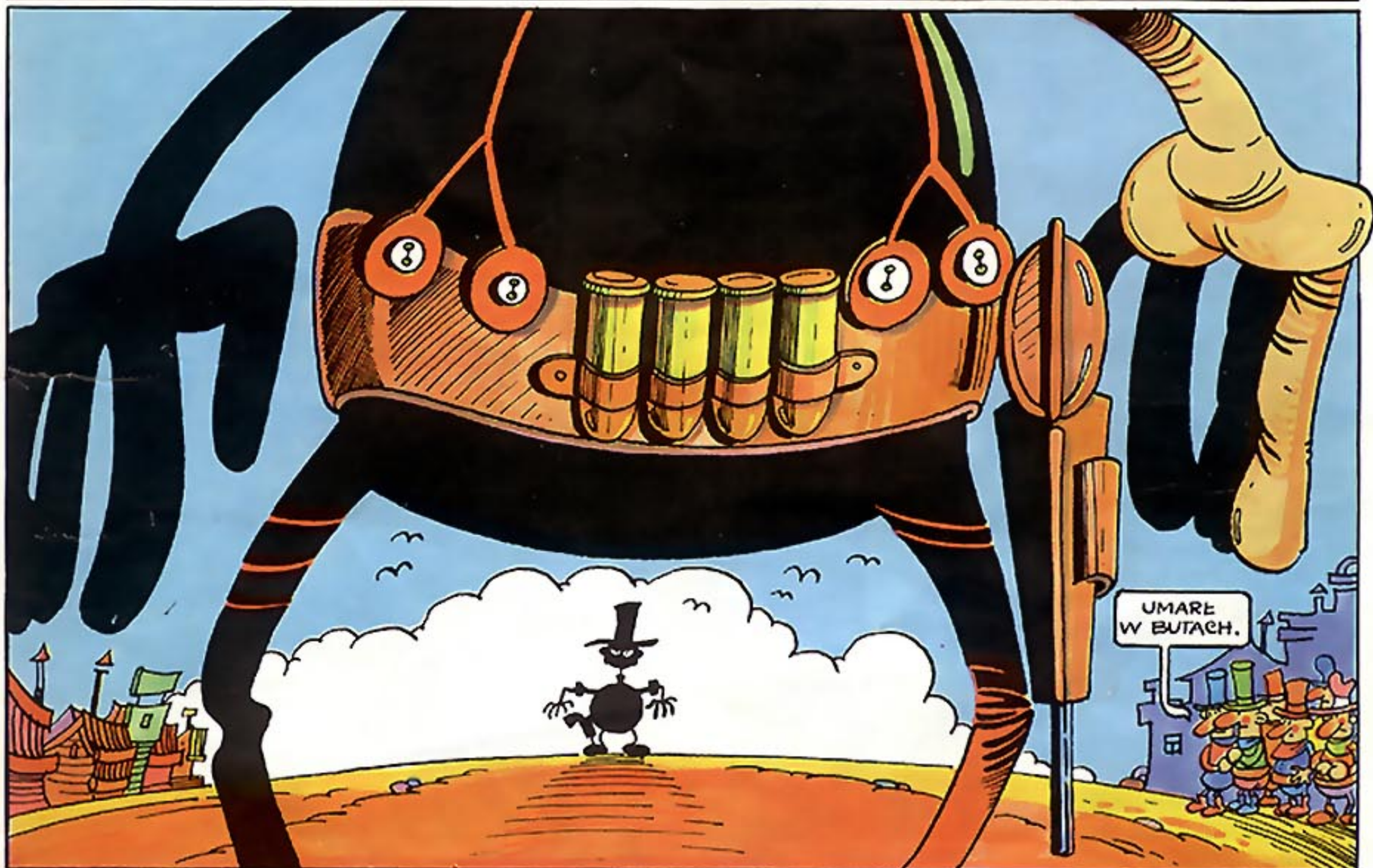
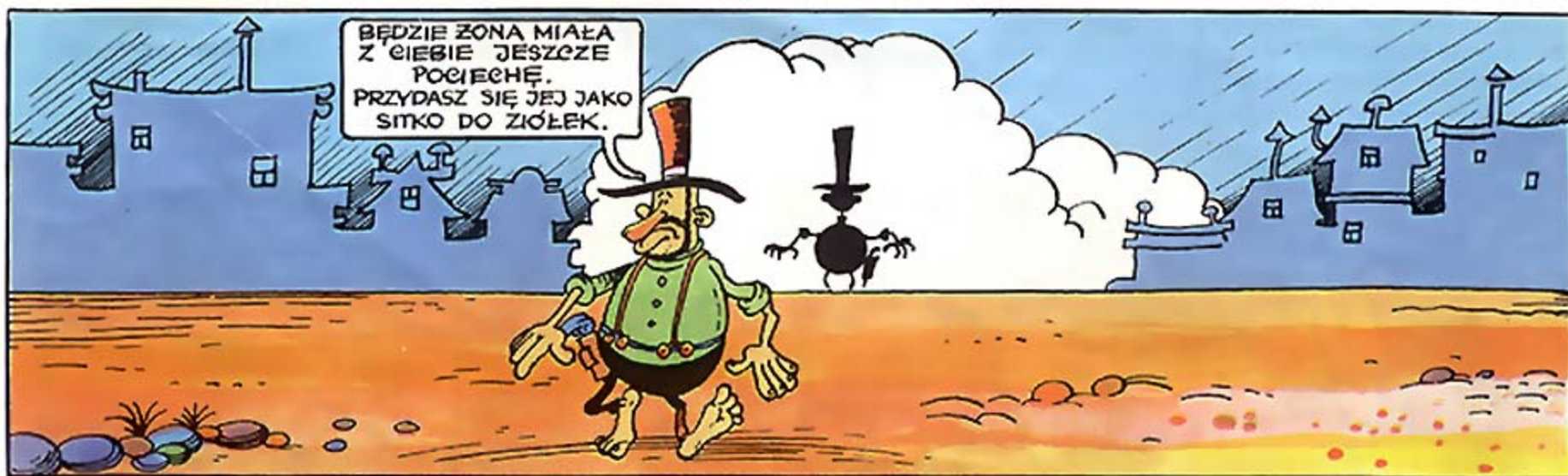
A TERAZ UDZIELAM GŁOSU BILLOWI GAŁGANKOWI.

WYBORY! PRZYJACIELE MOI! SŁYSZELIŚCIE WSZYSCY, CO TEN WYBRZYK PRZYRODY POWIEDZIAŁ. SZANUJĘ GO JEDNAK JAKO OKAZ ZOOLOGICZNY, A PONIEWAŻ NIE JESTEM ZBYT DOBRYM MÓWCA, TRZYMAJCIE MI RĘCE, BO...

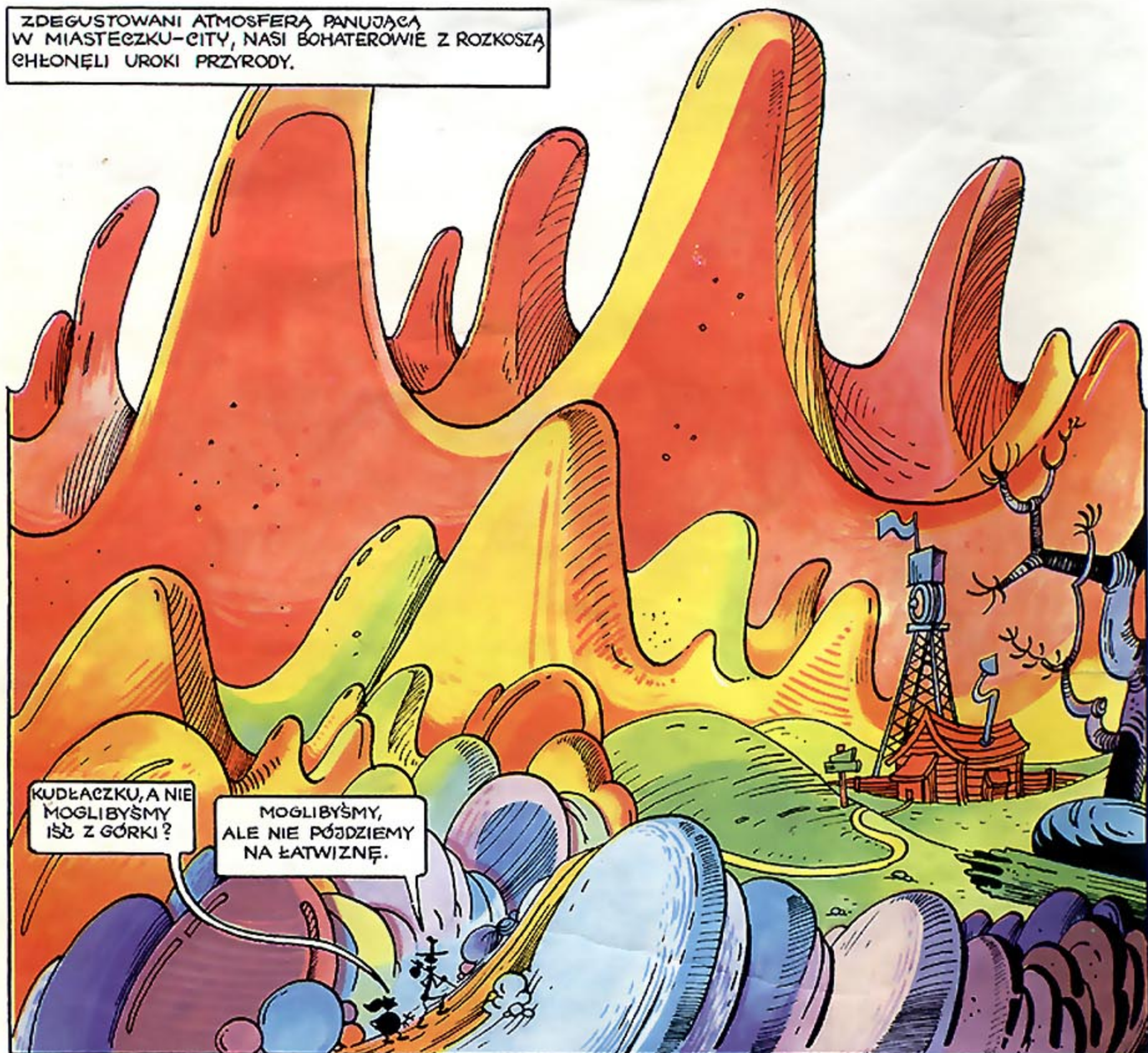
POJEDYNEK!

JEDYNE WYJŚCIE!

BRAWO!



ZDEGUSTOWANI ATMOSFERĄ PANUJĄCĄ
W MIASTECZKU-CITY, NASI BOHATEROWIE Z ROZKOSZĄ
CHŁONĘLI UROKI PRZYRODY.



KUDŁACZKU, A NIE
MOGLIBYŚMY
IŚĆ Z GÓRKI?

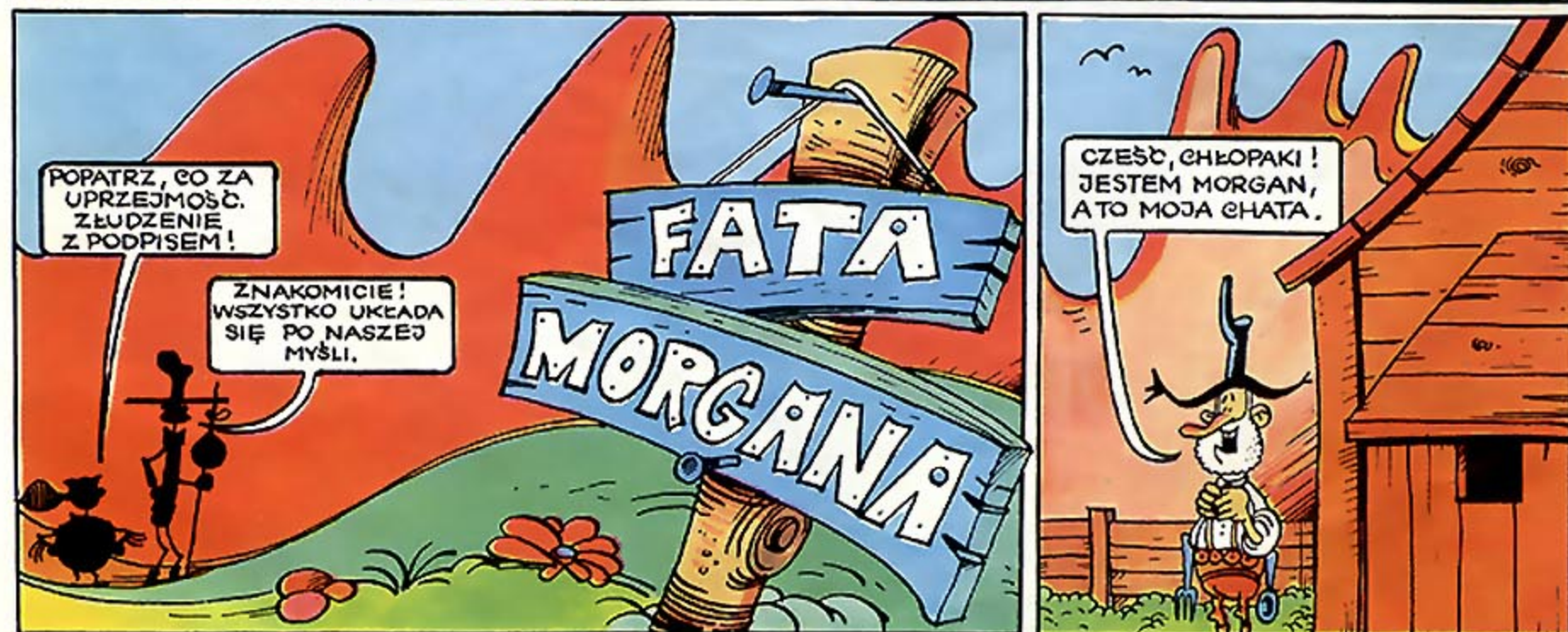
MOGLIBYŚMY,
ALE NIE PÓJDIEMY
NA ŁATWIZNĘ.

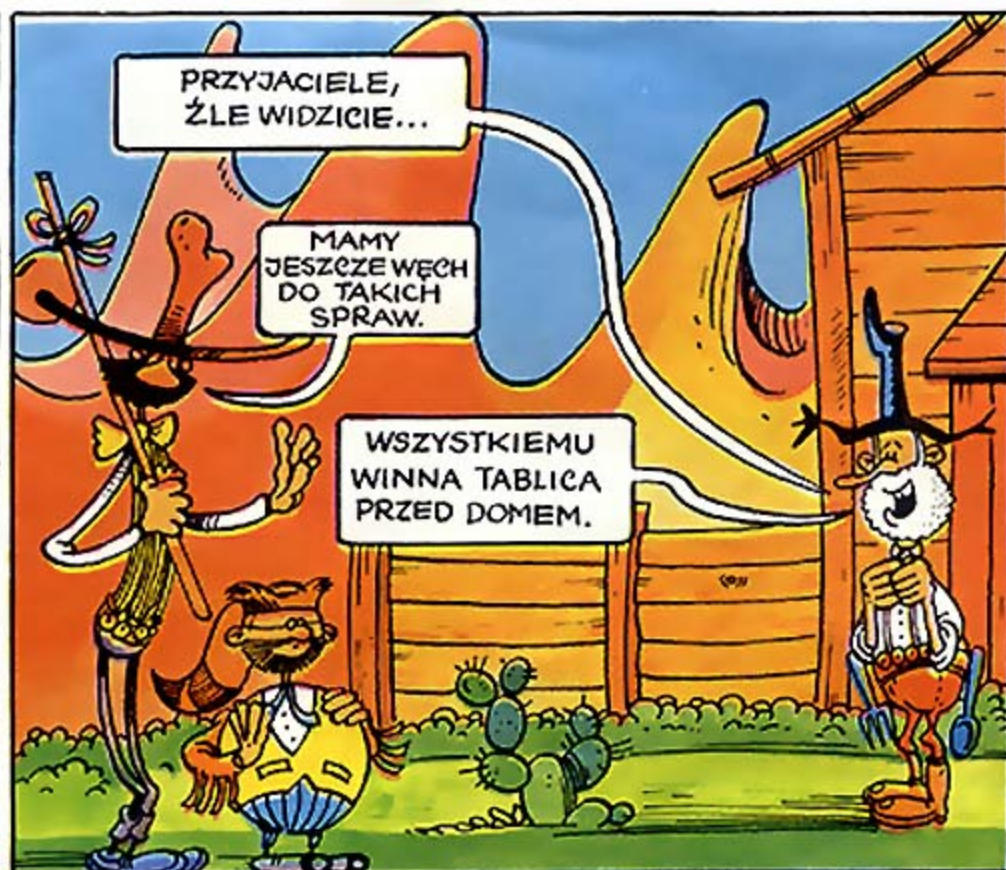
POPATRZ, CO ZA
UPRZEJMOŚĆ.
ZŁUDZENIE
Z PODPISEM!

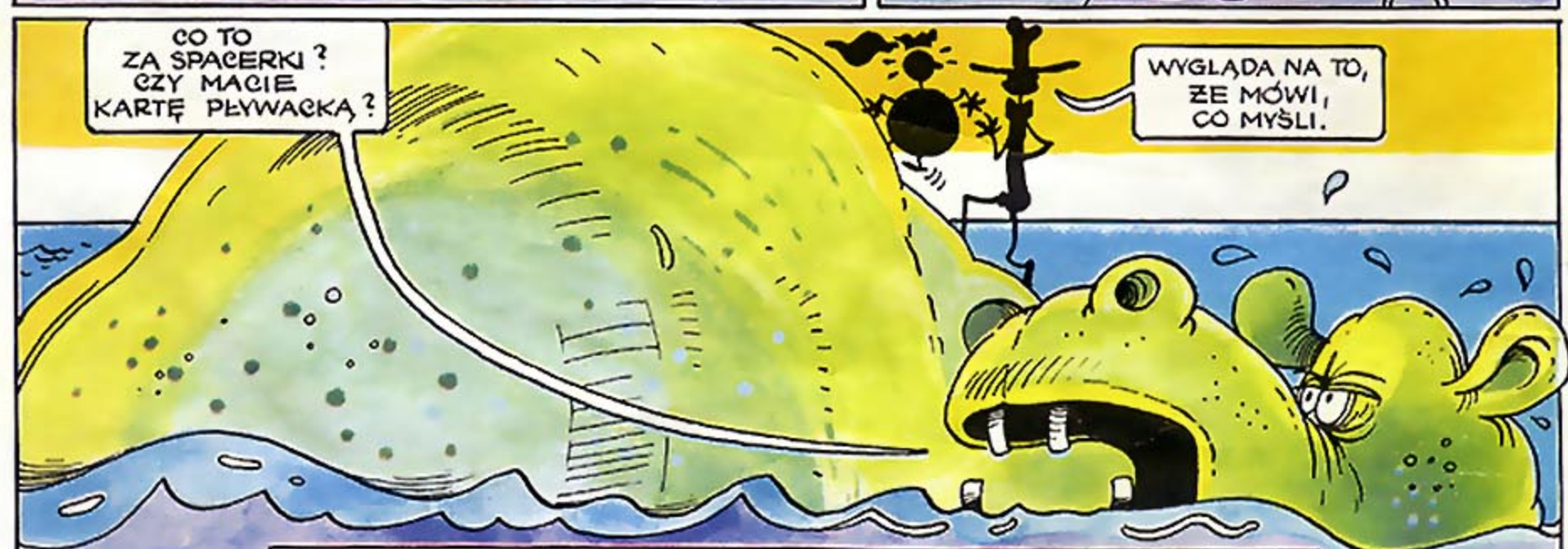
ZNAKOMICIE!
WSZYSTKO UKŁADA
SIĘ PO NASZEJ
MYŚLI.

FATA
MORGANA

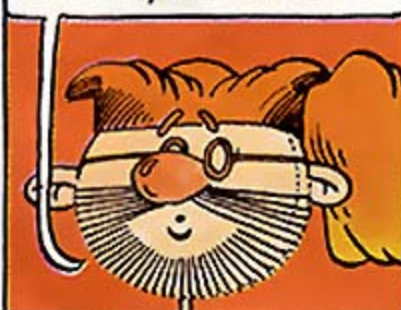
CZEŚĆ, CHŁOPAKI!
JESTEM MORGAN,
A TO MOJA CHATA.







A JA MYŚLĘ, ZE COŚ WYGLĄDA Z WODY.

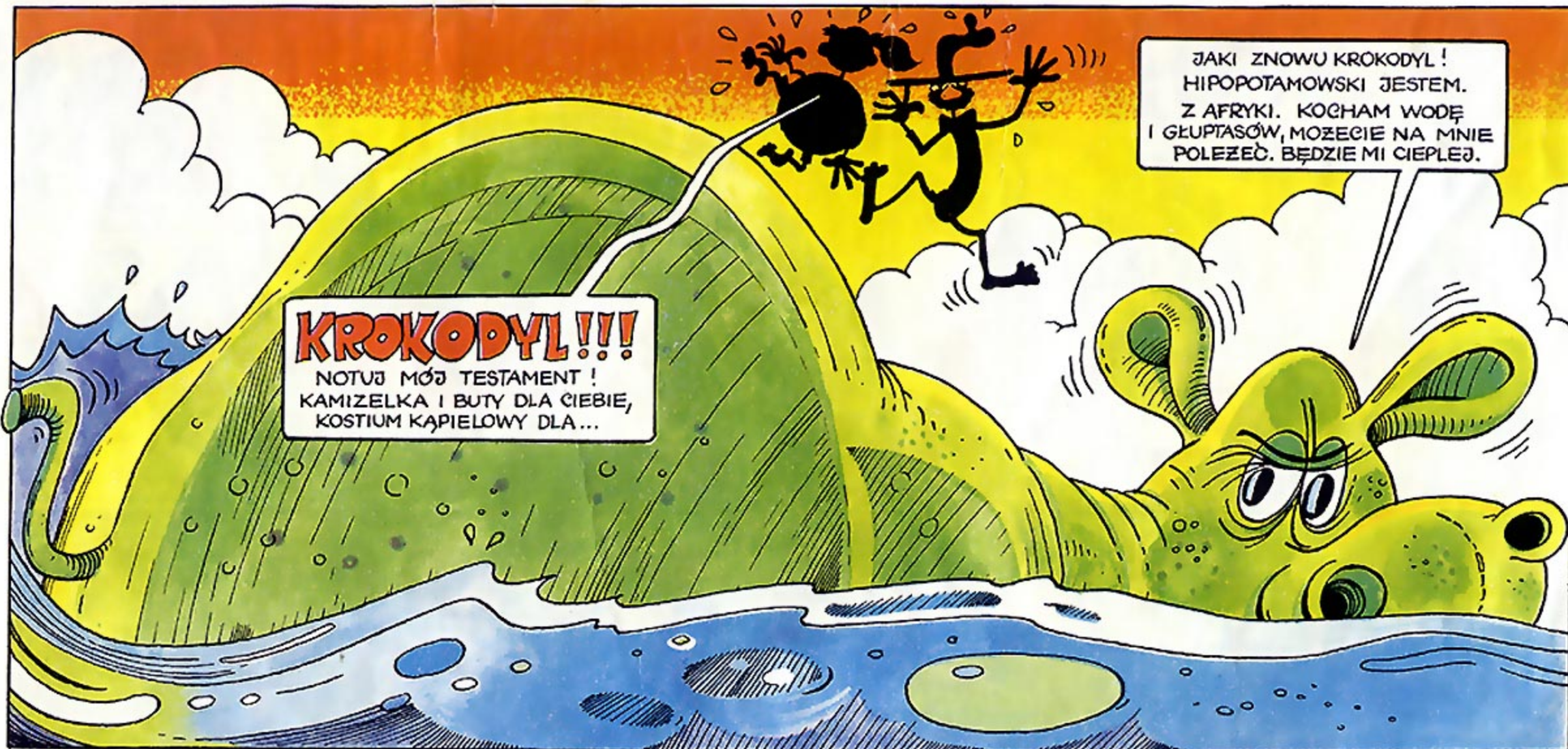


COŚ WYGLĄDA, ZE MASZ RACJĘ...



...CHOĆ NIE WYGLĄDASZ NA TO, ZE MYŚLISZ.

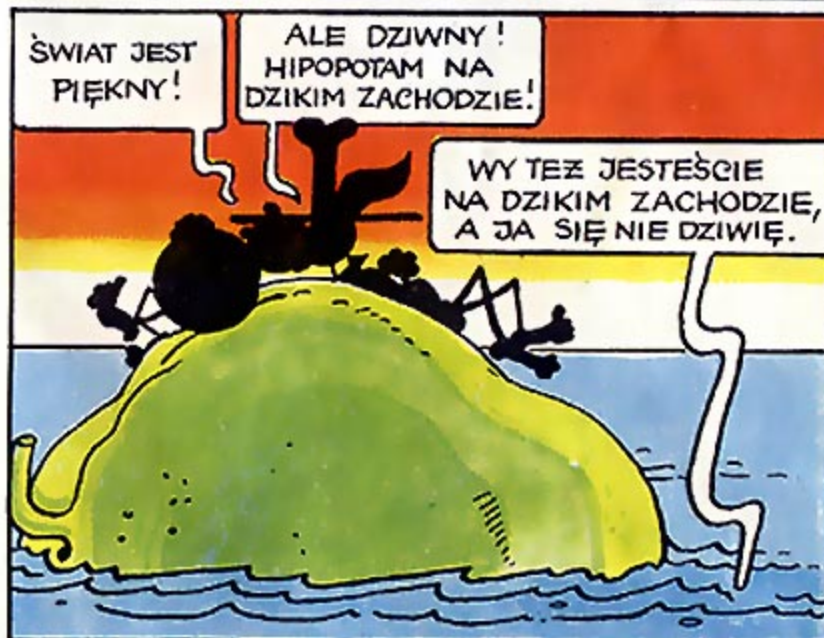




KROKODYL!!!

NOTUJ MÓJ TESTAMENT!
KAMIZELKA I BUTY DLA CIEBIE,
KOSTIUM KĄPIELOWY DLA...

JAKI ZNOWU KROKODYL!
HIPOPOTAMOWSKI JESTEM.
Z AFRYKI. KOCHAM WODĘ
I GŁUPTASÓW, MOZECIE NA MNIE
POLEZEĆ. BĘDZIE MI CIEPLEJ.



ŚWIAT JEST
PIĘKNY!

ALE DZIWNY!
HIPOPOTAM NA
DZIKIM ZACHODZIE!

WY TEŻ JESTEŚCIE
NA DZIKIM ZACHODZIE,
A JA SIĘ NIE DZIWIĘ.



DZIWIĘ SIĘ,
ZE TAK MÓWISZ.

A NIE DZIWISZ
SIĘ, ZE MÓWIĘ?

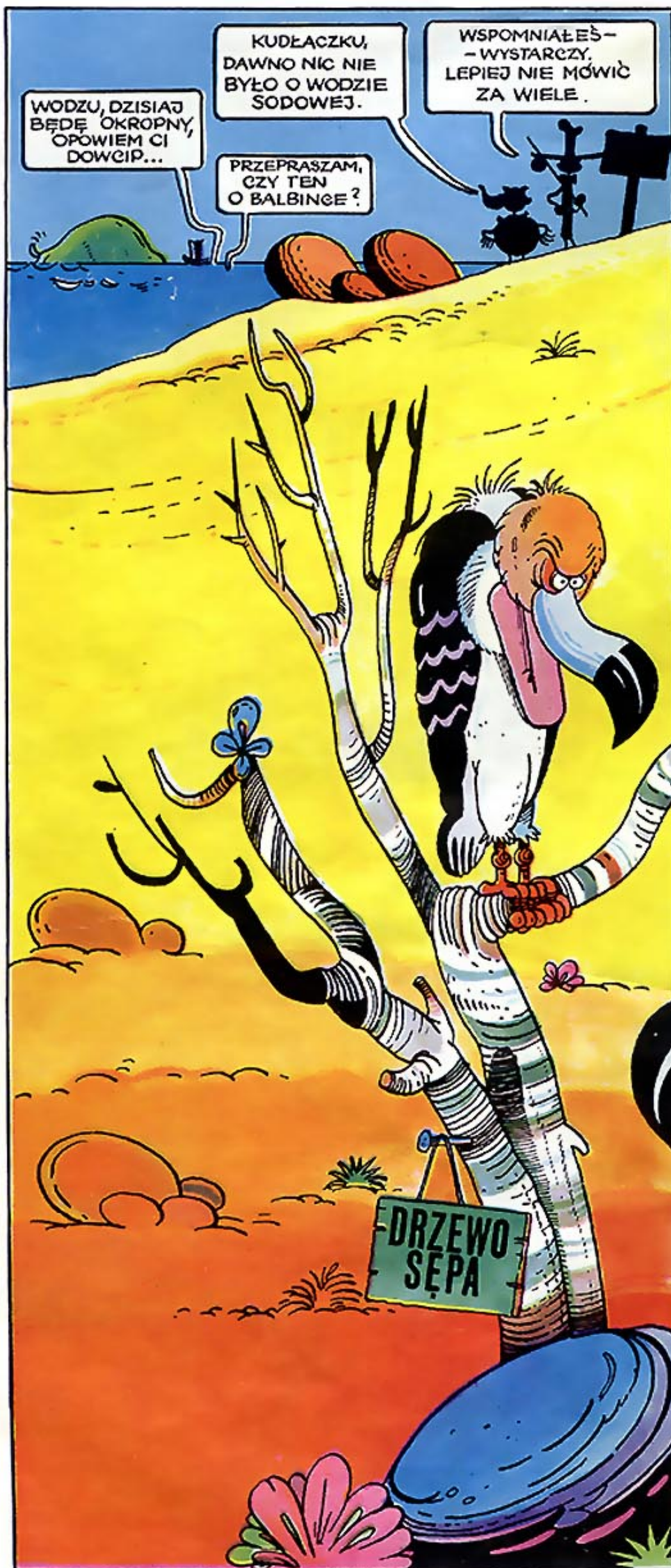


NIE!
WIDZIELIŚMY JUŻ
GADAJĄCE PAPUGI.

POZA TYM
MASZ ŚWIETNY
AKCENT!

STUDIOWAŁEM
NA UNIWERSYTECIE
W OXFORD.

NO TO NIE
DZIWOTA.



WODZU, DZISIAJ
BĘDĘ OKROPNY,
OPOWIEM CI
DOWCIP...

KUDŁACZKU,
DAWNO NIC NIE
BYŁO O WODZIE
SODOWEJ.

PRZEPRASZAM,
CZY TEN
O BALBINCIE?

WSPOMNIAŁEŚ -
WYSTARCZY.
LEPIJ NIE MÓWIĆ
ZA WIELE.

ZOBACZ, JAKI
ZASĘPIONY PTASZEK.

NIE ŻARTUJCIE, PANOWIE,
Z CZEGO SIĘ TU CIESZYĆ!
SAME NIEPOWODZENIA.

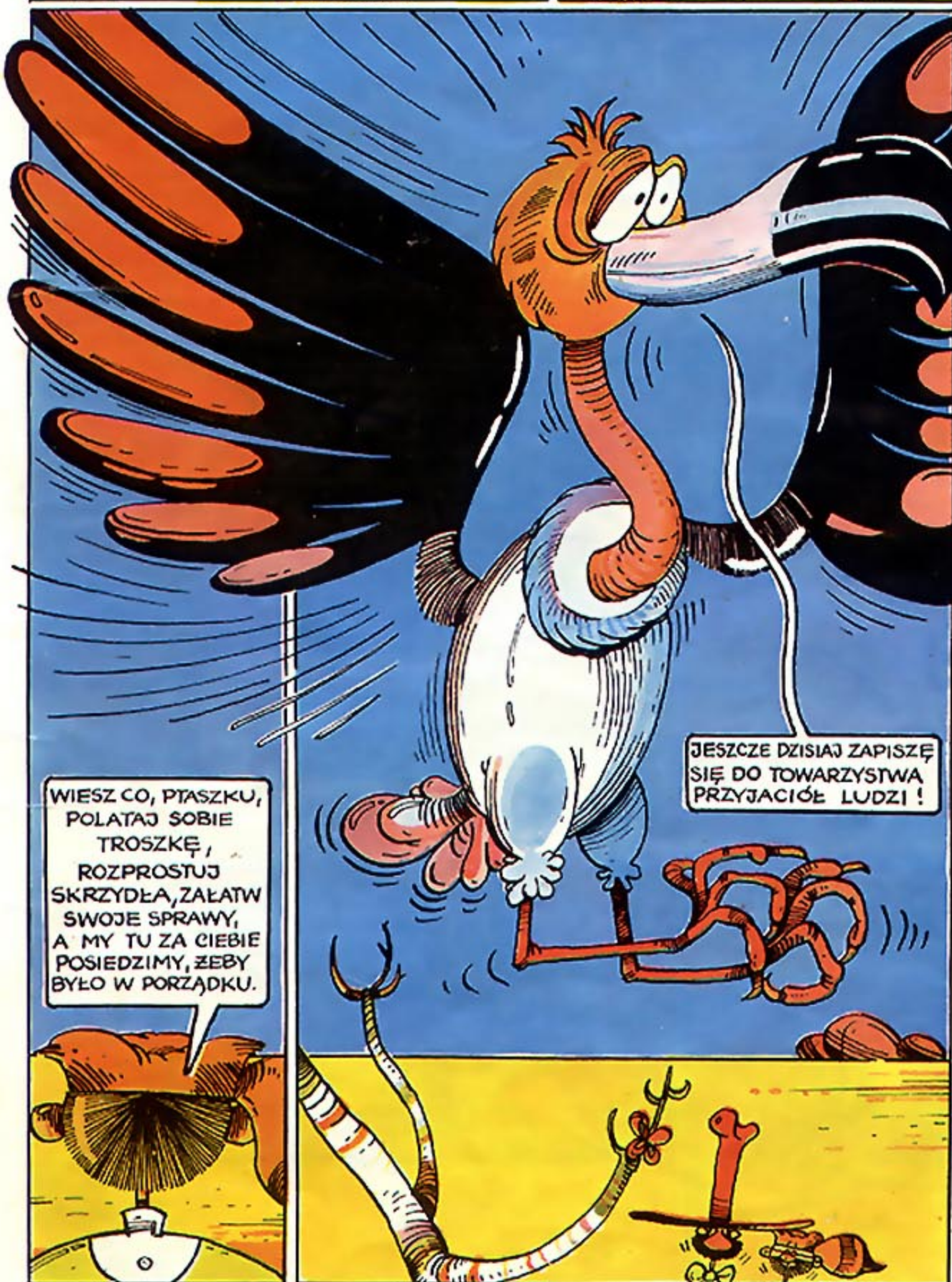
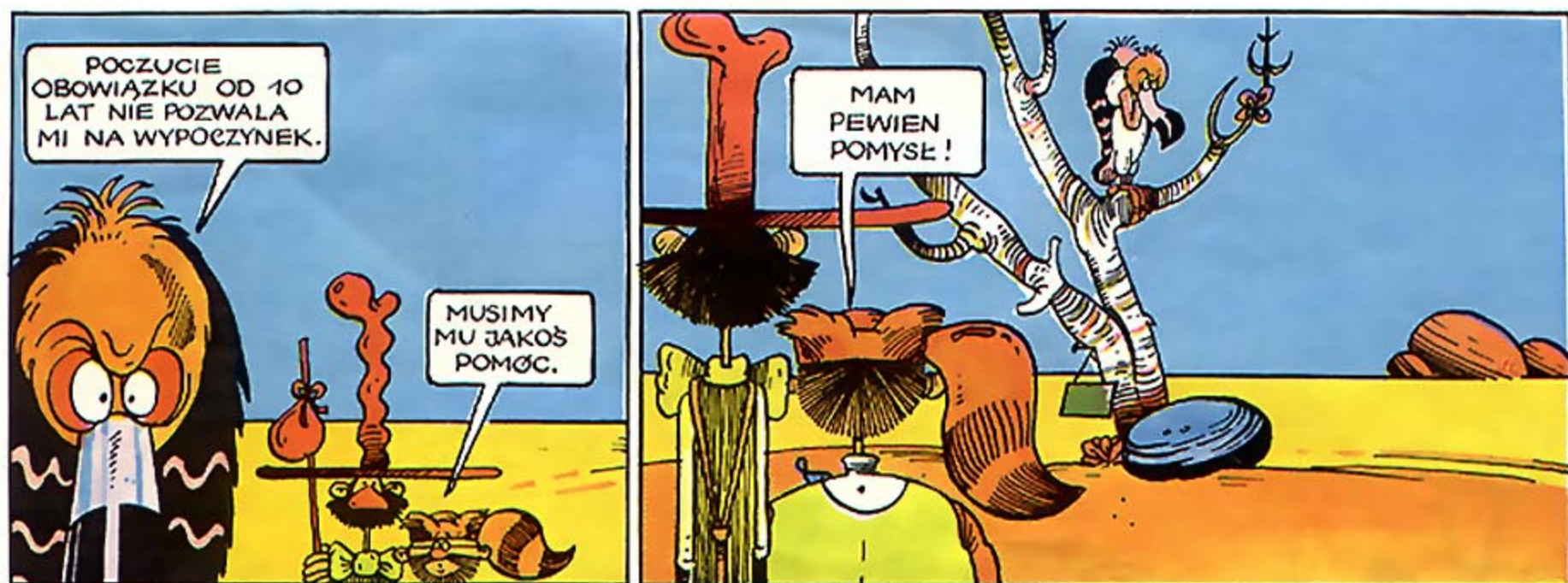
W ŻYCIU OSOBISTYM,
CZY W PRACY
ZAWODOWEJ?

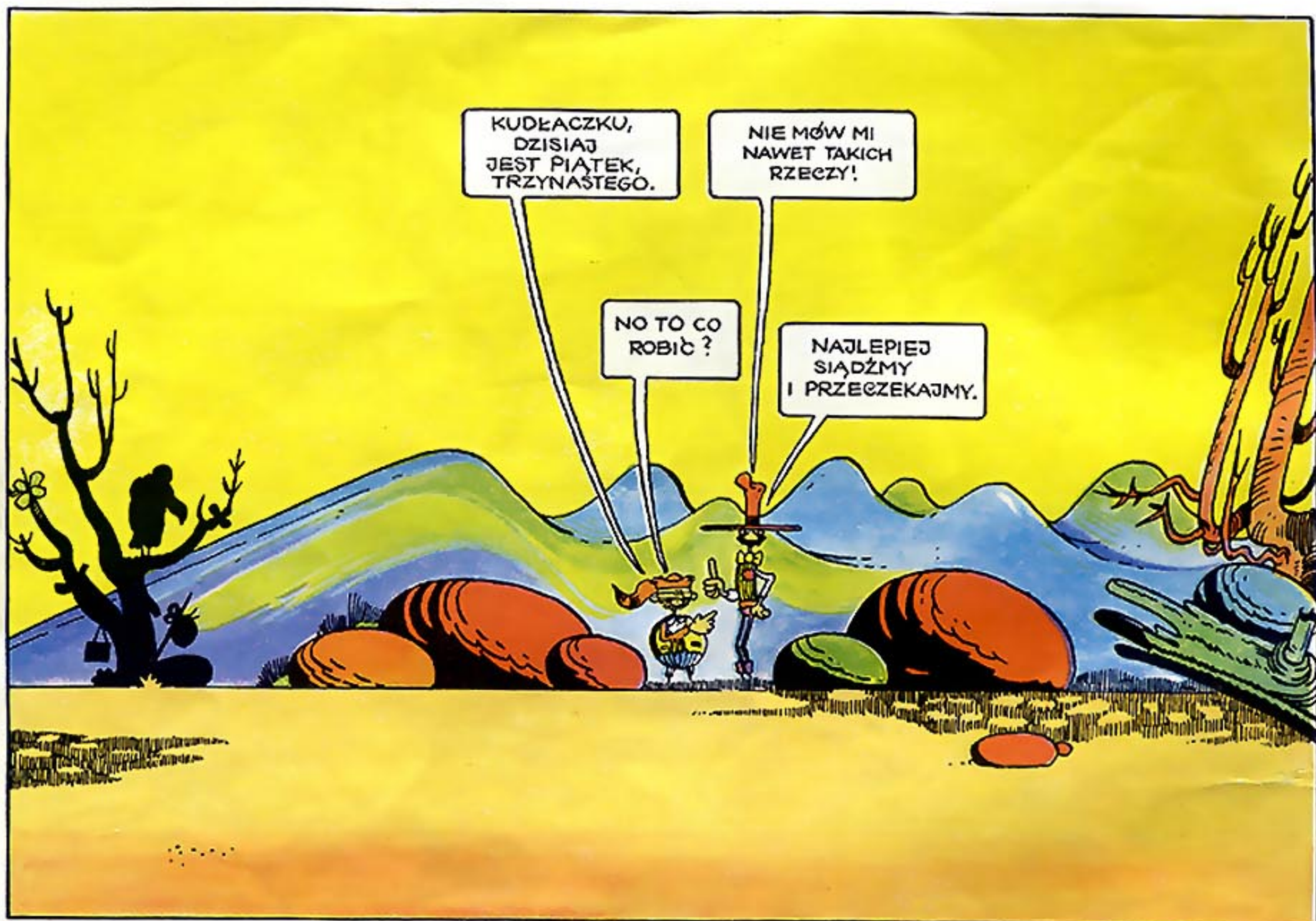
W ŻYCIU OSOBISTYM MOŻNA
WYTRZYMAĆ, ALE RZADKO
BYWAM W DOMU.
A POCZYTAŁBYM PRASĘ,
OBEJRZAŁ TELEWIZJĘ.

ZA TO PRACĘ MAM
NIECIEKAWĄ. KTO
TO WYMYŚLIŁ*
SĘPA NA PUSTYNI?
PRZESTALI SIĘ NAWET
CZŁEGAĆ SPRAGNIE-
NI WĘDRÓWCY, NAD
KTÓRYMI DAWNIEJ
MOGŁEM POPRU-
WAĆ, A MIMO TO
MUSZĘ TU SIEDZIEĆ
CODZIENNIE.

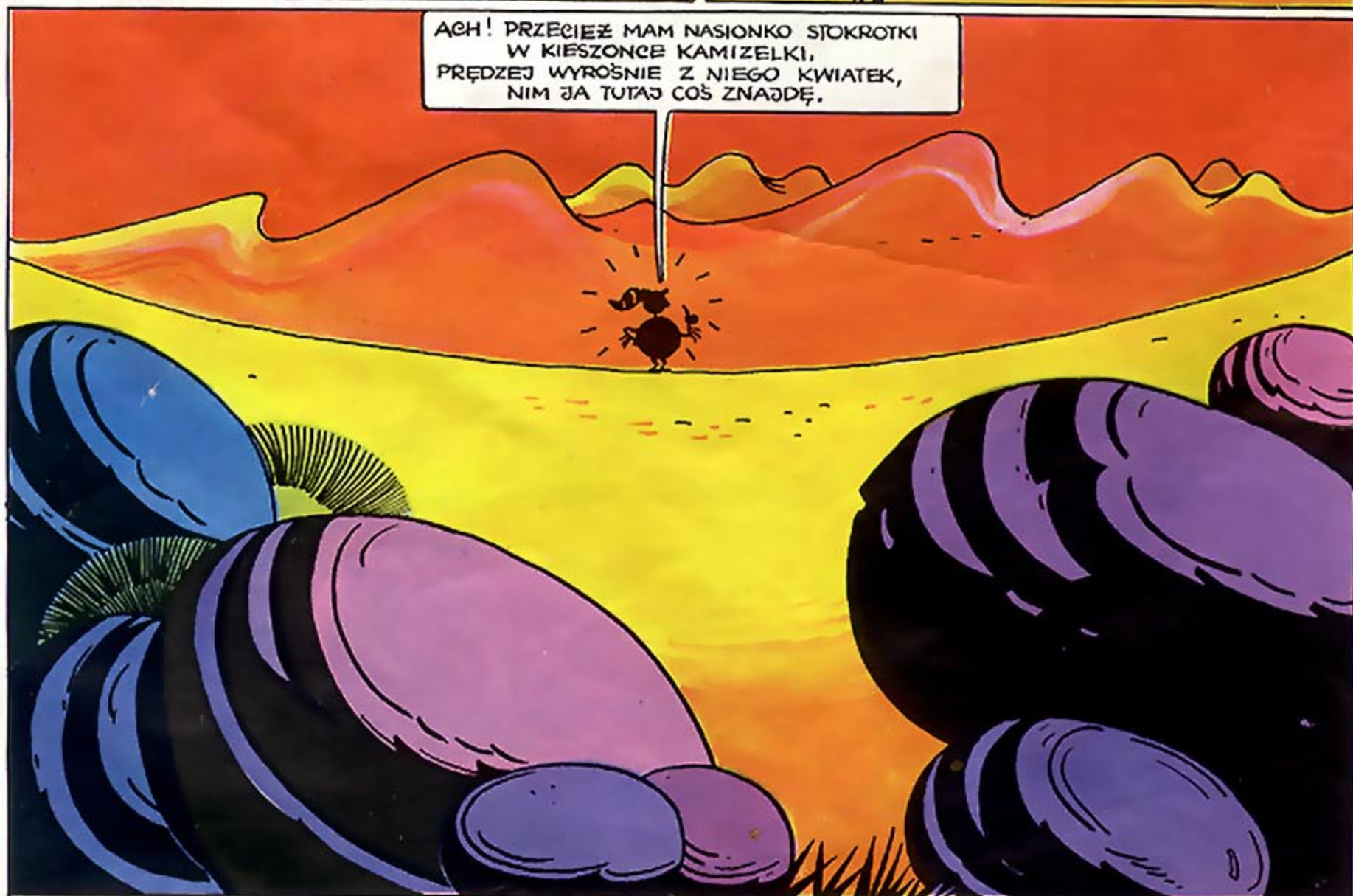
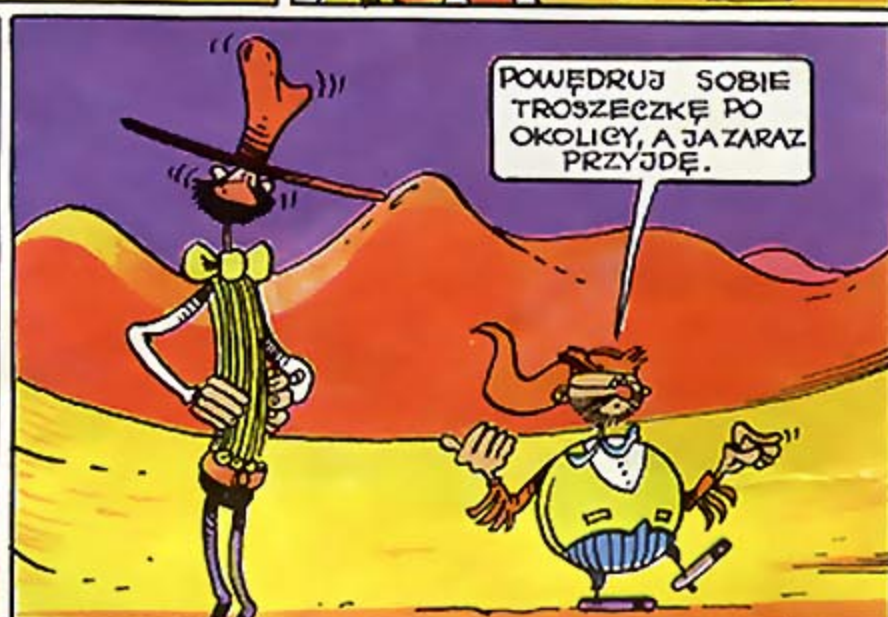
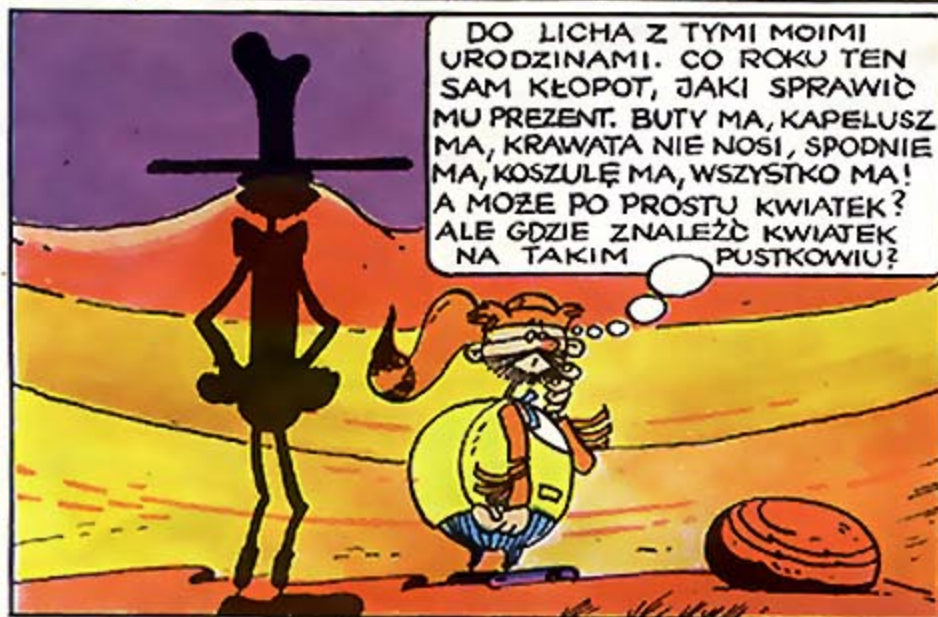
BARDZO
NAM CIEBIE
ŻAL.

A MASZ
CZASEM URLOPY
WYPOŻYMKOWE,
WYJEZDZASZ
NA WAKACJE?

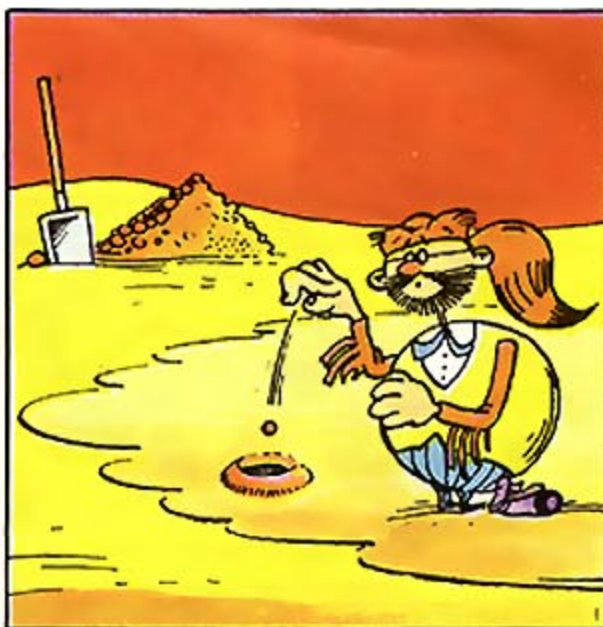








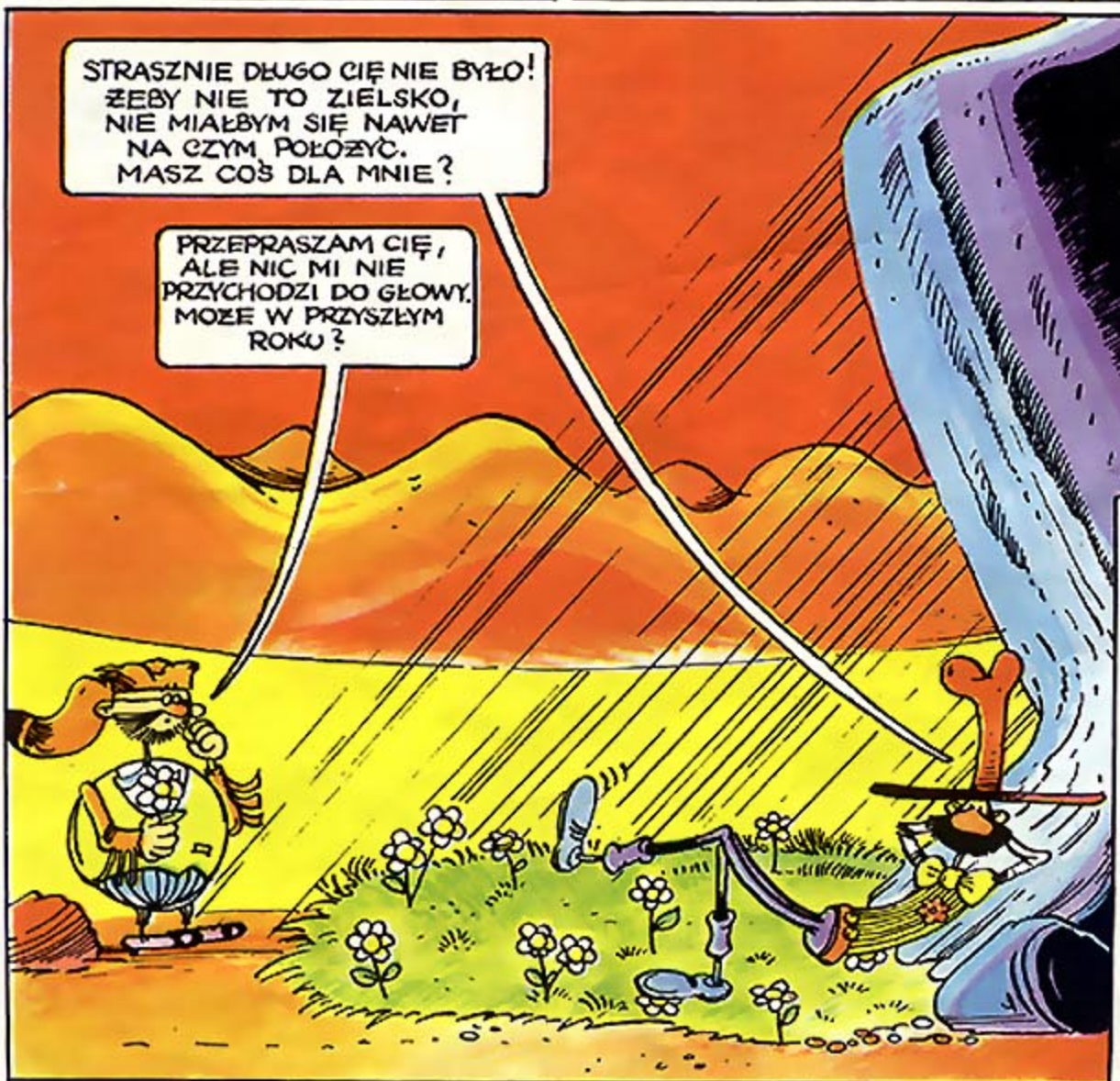
OD MORGANA POZYCZYŁEM
ŁOPATĘ I WIADRO Z WODĄ.



JUŻ PĘDZĘ, MAM COŚ DLA CIEBIE!

STRASZNIE DŁUGO CIĘ NIE BYŁO!
ŻEBY NIE TO ZIELSKO,
NIE MIAŁBYM SIĘ NAWET
NA CZYM POŁOŻYĆ.
MASZ COŚ DLA MNIE?

PRZEPRASZAM CIĘ,
ALE NIC MI NIE
PRZYCHODZI DO GŁOWY.
MOŻE W PRZYSZŁYM
ROKU?



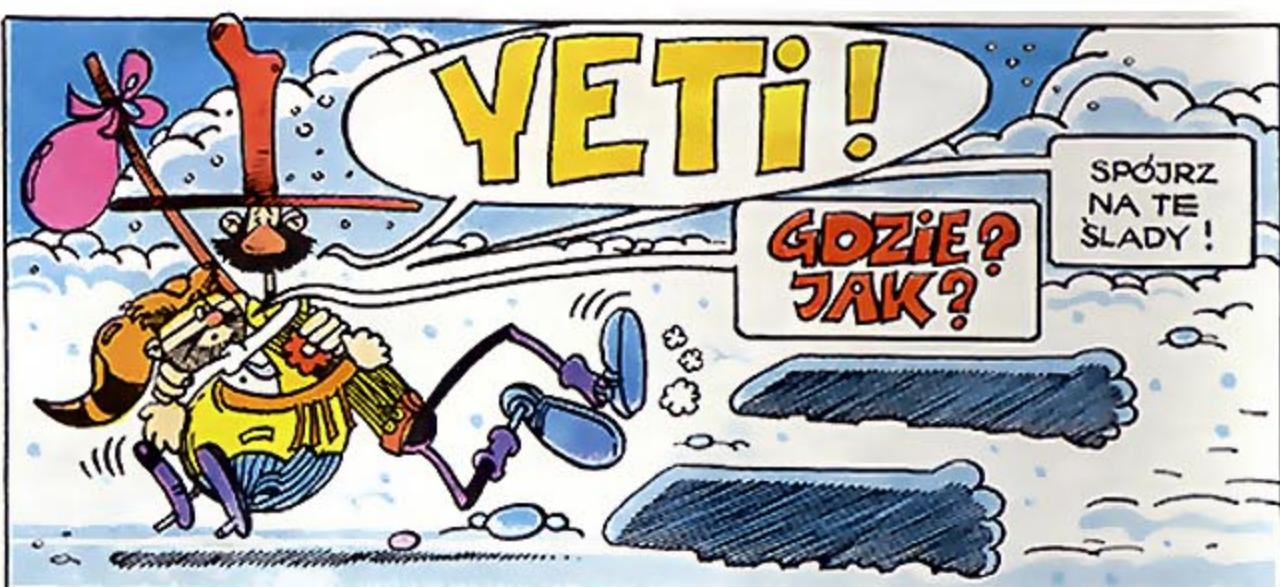
NIEWDZIĘCZNIK!
A JA O NIM TAK PAMIĘTAŁEM!



PO PUSTYNNYCH
UPAŁACH
PRZYSZŁA KOLEJ
NA ŚNIEGI
I LODY
ALASKI.

TU MOŻE
MIESZKAĆ
CZŁOWIEK
ŚNIEGU.

TO OKOLICA
NIE TKNIĘTA
LUDZKĄ
STOPĄ.



YETI!

**GDZIE?
JAK?**

SPÓJRZ
NA TE
ŚLADY!

PRZESTAŃCIE KRZYCZEĆ,
BO SPADNIE
LAWINA!



KTO TO
MÓWI?

TO JA MÓWIĘ.
YETI!



HE! HE! KAWALARZU!
ZDEJMIJ TE ŚMIESZNE
BUCIKI I NIE STRASZ
LUDZI.

ANI MI W GŁOWIE KAWAŁY!
NIKT MNIE NIE TRAKTUJE SERIO I DLATEGO
TAK DŁUGO POZOSTAJĘ NIE ODKRYTY.



WSZYSTKO PRZEZ TE
MOJE WIELKIE STOPY.
LUDZIE SZUKAJĄ KOGOŚ
RÓWNIE DUŻEGO JAK
ONE. PODNOŚĄ WZROK
ZBYT WYSOKO I... MNIE
NIE ZAUWAŻAJĄ.



A DO GZEGO
SŁUŻĄ CI TAKIE
WIELKIE STOPY?

SĄ BARDZO
POZYTECZNE...



...DZIĘKI NIM NIE ZAPADAM SIĘ W ŚNIEGU ...



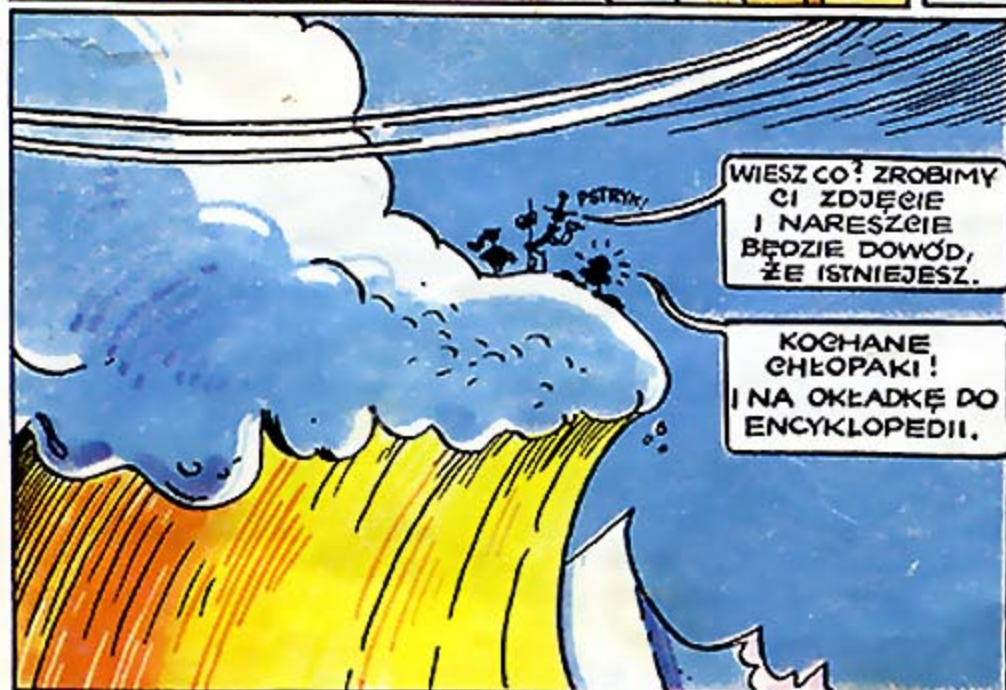
... PORUSZAM SIĘ SZYBKO, JEZDZĄC JAK NA NARTACH ...



...Z ŁATWOŚCIĄ POKONUJĘ LODOWE ROZPADLINY...



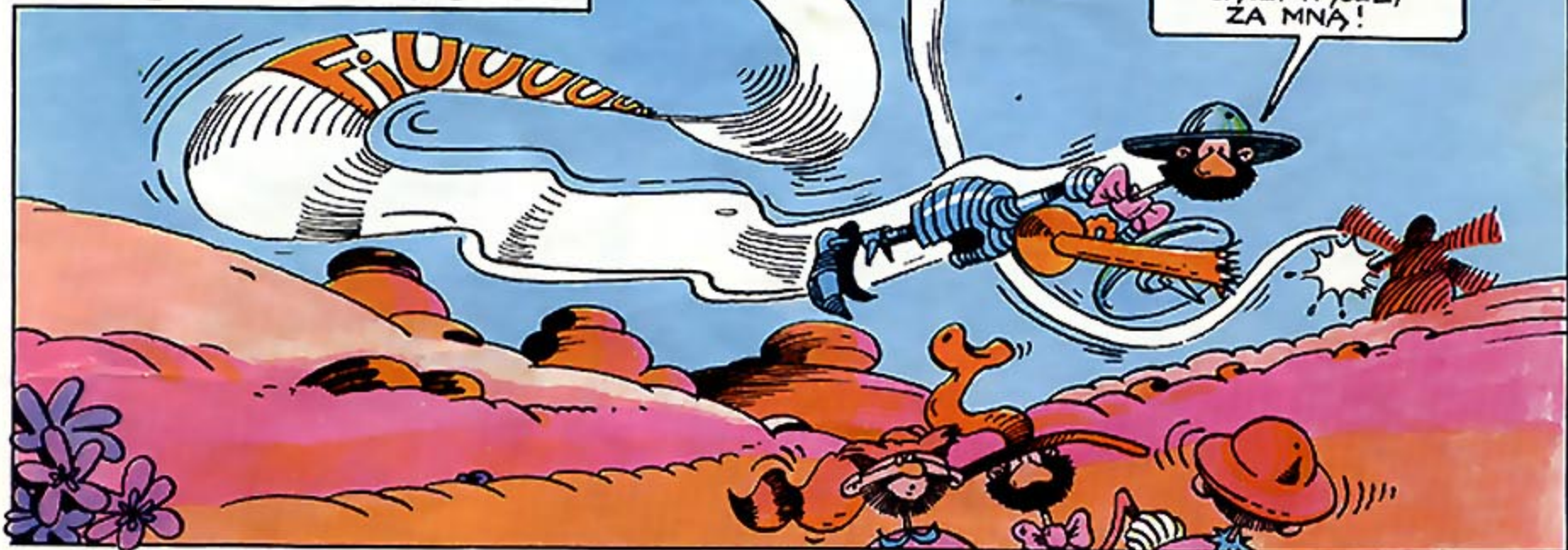
...CZASEM UZYWAM ICH JAKO SPADOCHRONU.







NIESTETY,
JAK
ZAWSZE.



ODNIOŚLEM KOLEJNY
SUKEES. WSZYSTKO
DLA CIEBIE, DULCYMEO.
SĄCZY PĄCZE,
ZA MNĄ!



SŁUŻBA NIE DRUŻBA, PA!



KUDŁACZKU,
ZOBACZ CO
ZNALAZŁEM!

PROSZĘ CIĘ!
LEPIEJ
ZOSTAW I NIE
RUSZAJ!

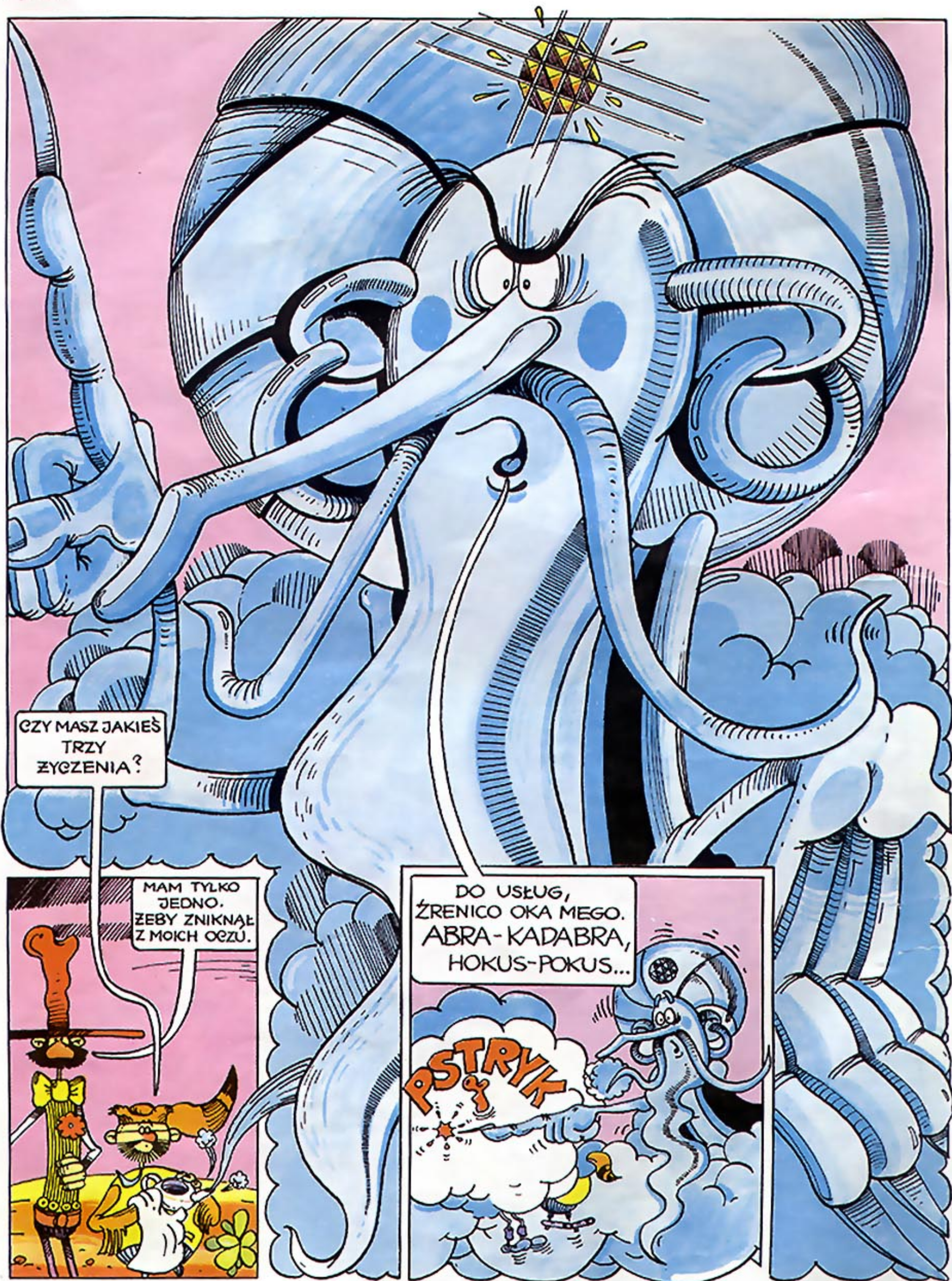


OCZYSZCZĘ
I BĘDZIE
JAK
NOWY.



JUŻ ZA PÓŹNO! ZOBACZ, CO
NAROBILIĘS! WIESZ, CO ON
TERAZ Z NAMI ZROBI?

PRZESTAŃ
HISTERYZOWAĆ!
ZNAM TĘ BAJKĘ.
ON MUSI SPEŁNIAĆ
NASZE ŻYCZENIA.



CZY MASZ JAKIEŚ
TRZY
ŻYCZENIA?

MAM TYLKO
JEDNO.
ŻEBY ZNIKNAŁ
Z MOICH OŹWU.

DO USŁUG,
ŻRENICO OKA MEGO.
ABRA-KADABRA,
HOKUS-POKUS...

PSTRYK

TO SKANDAL, CO SIĘ POROBIEŁO!
AUTOR NIE WYWIĄZUJE SIĘ ZE
SWOICH OBOWIĄZKÓW. NIE MA
KUDEŁACZKA, NIE MA KRAJOBRAZU,
JA JESTEM NIEPOMALOWANY.



SAM TO SIĘ POMALOWAŁ!
SŁUCHAJ!
PRZYJRZYJ SIĘ JAK JA
WYGLĄDAM.
CZY TY PRZYPADKIEM
O CZYMŚ NIE ZAPOMNIAŁEŚ?

NIE!
DAJ MI SPOKÓJ.
DZISIAJ MAM
MAŁO CZASU!



COŚ TAKIEGO!
I NIE WSTYDZI SIĘ
ZUPEŁNIE. DLA MNIE
NIE MA CZASU!



SŁUCHAJ, A GDZIE JEST
KUDEŁACZEK?
MOŻE MI POWIESZ, ŻE
TEŻ NIE MASZ
CZASU GO NARYSOWAĆ?

OJ, NIE NUDŹ!
DZISIAJ RYSUJĘ
COŚ ZUPEŁNIE
INNEGO.



CO? KATEGORYCZNIE
ZĄDAM KUDEŁACZKA!
MA MI TU BYĆ ZARAZ,
SŁYSZYSZ?

NO, JUŻ
DOBRZE.



KUDEŁACZKU, ZOBACZ
JAK NAS URZĄDZIŁ.
ROBI COŚ INNEGO.
JESTEŚMY NA PUSTEJ
KARTCE, BEZ KOLORÓW.

MUSI MIEĆ
SWOJE
POWODY.



ALE JA SIĘ NIE ZGADZAM.
JA TEŻ MAM SWOJE
POWODY.
SZUKAMY WODY SODOWEJ
CZY NIE?

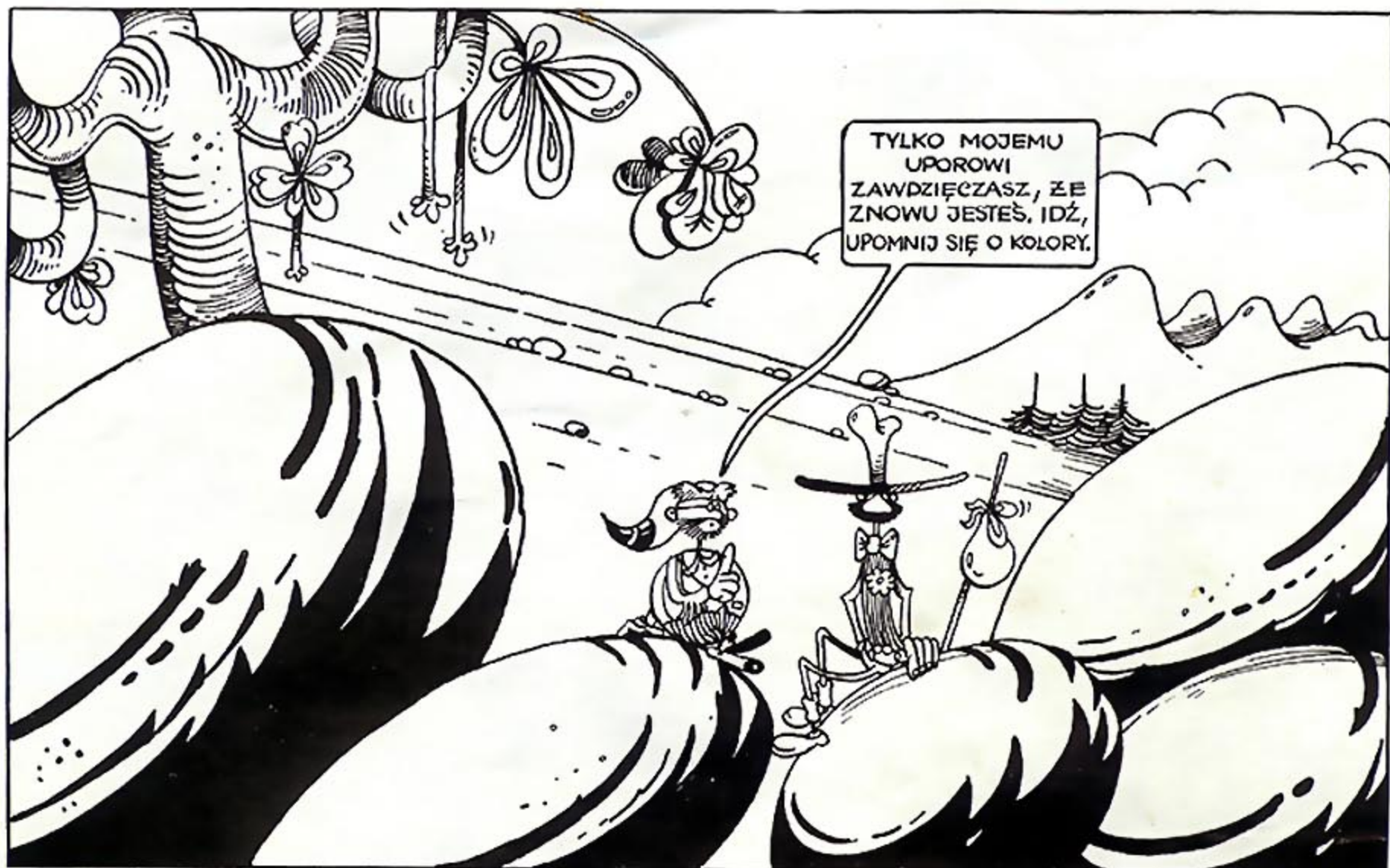
SZUKACIE.

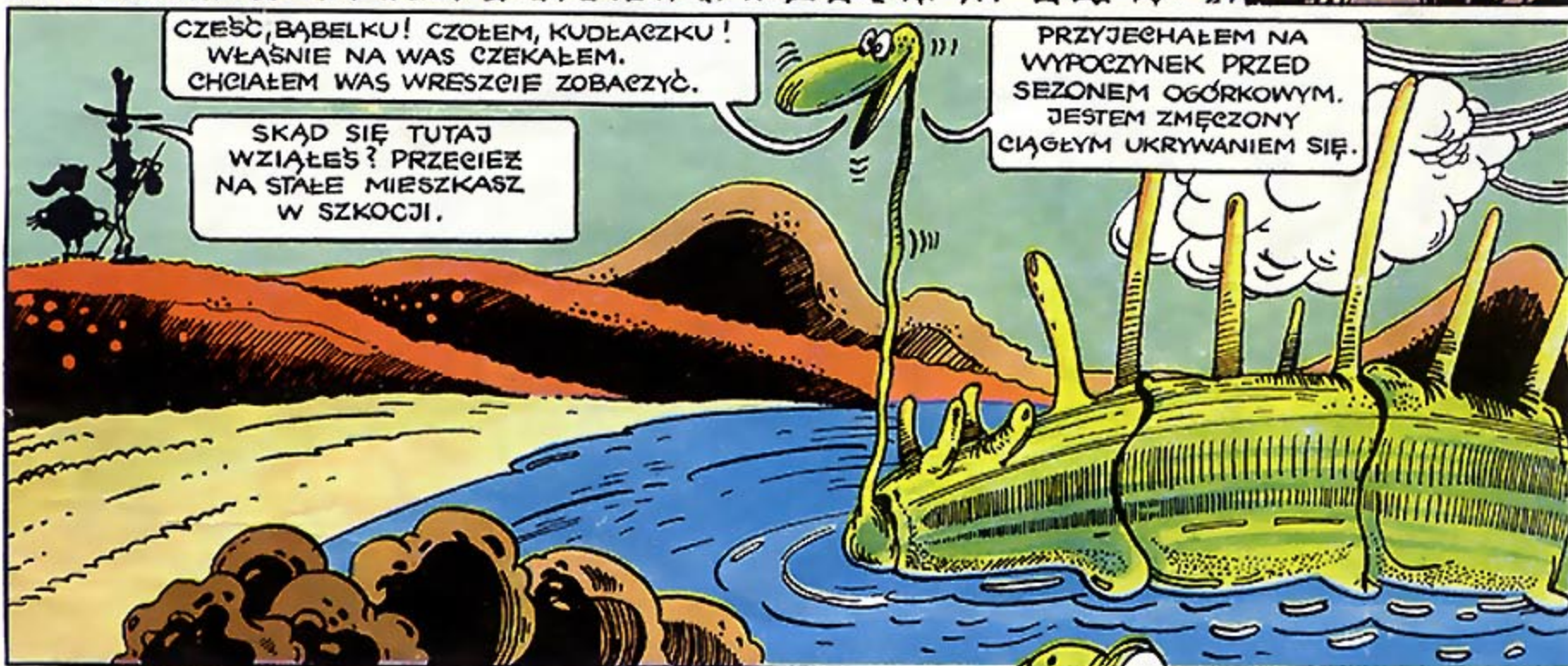


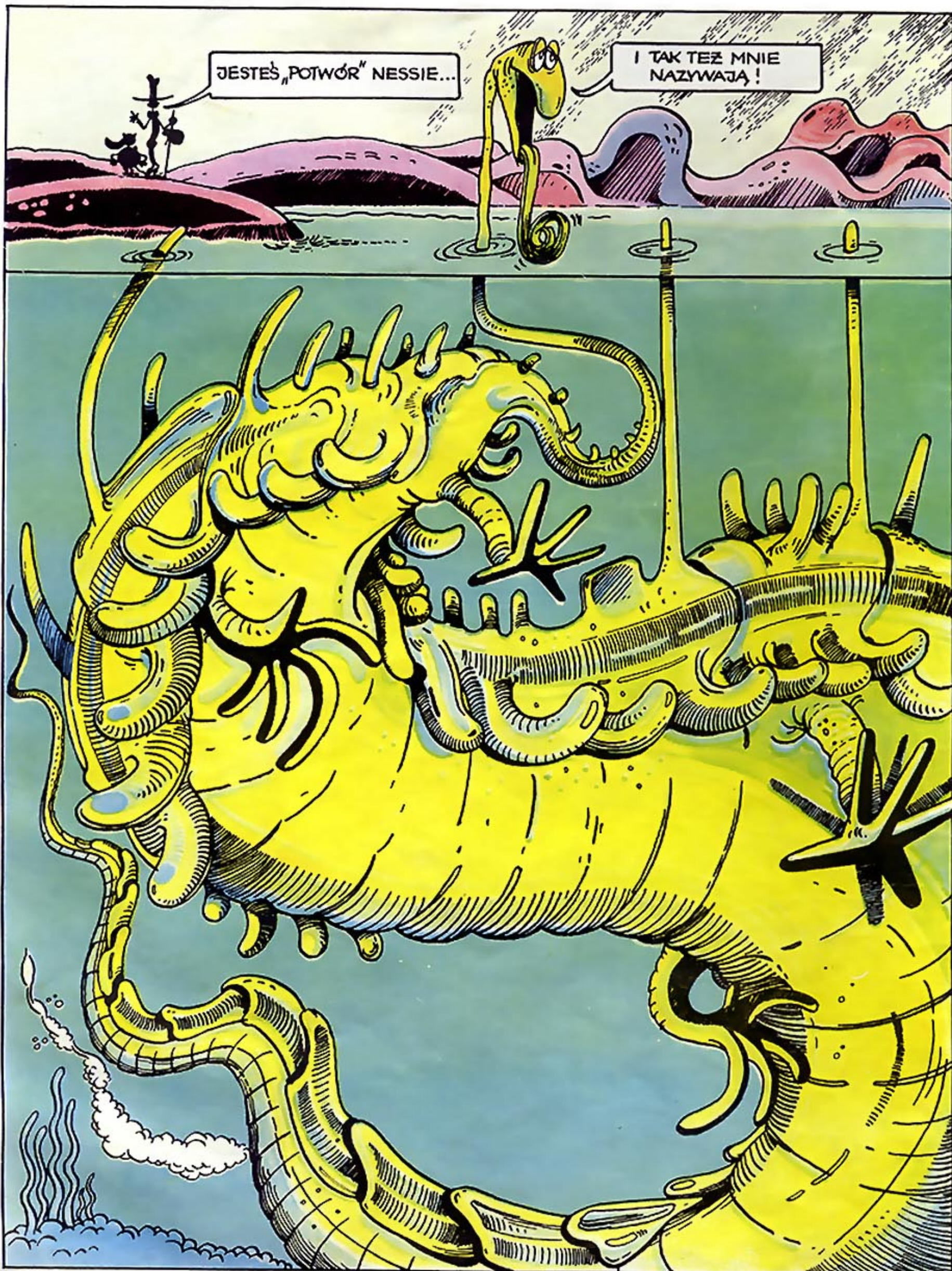
NO TO MACHNIJ
SZYBKO
KRAJOBRAZIK, CO?

NIECH JUŻ
BĘDZIE,
ALE POTEM
DAJ MI
SPOKÓJ.

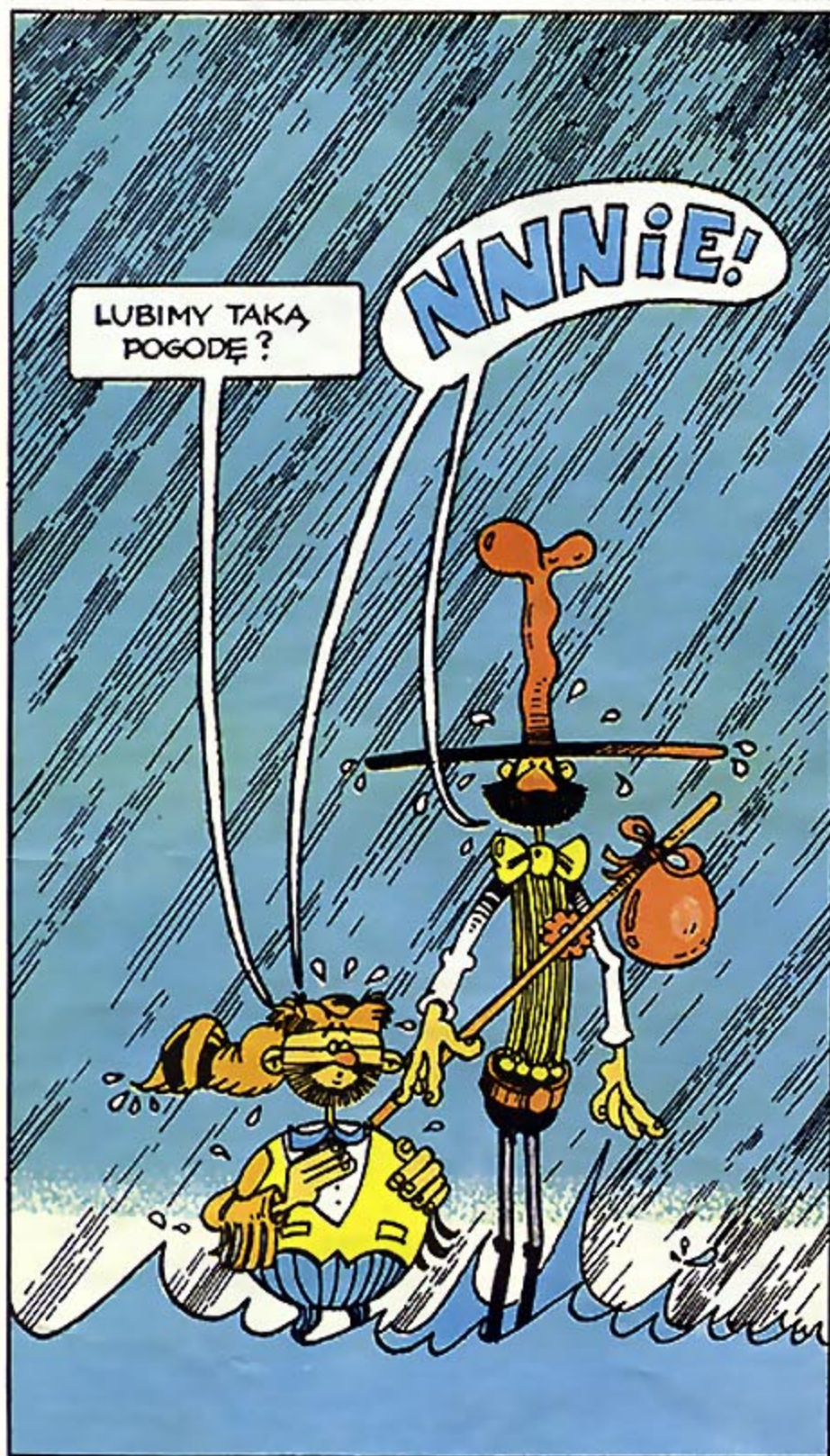








NIESTETY, ZACZĘŁO PADAĆ.



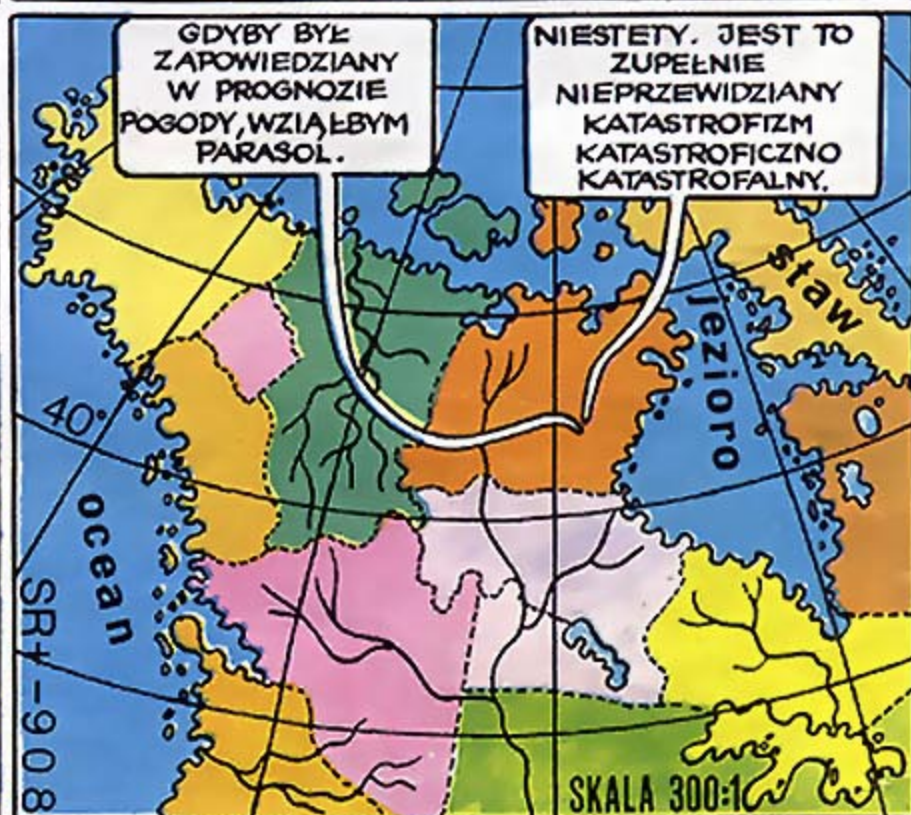
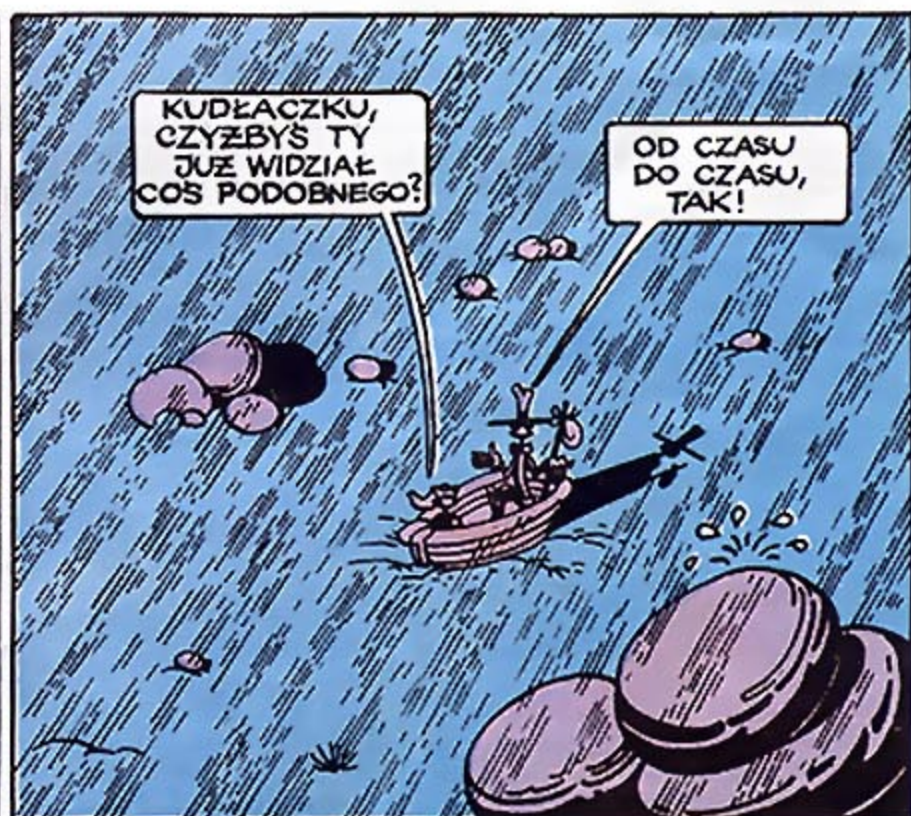
MÓWIĘ CI, TO SIĘ MOŻE ŹLE SKOŃCZYĆ. NA WYPADEK POTOPU WYBUDUJMY ŁÓDKĘ KANOE.



PRZECZUCIE MNIE NIE MYLI. TO JEST

**KONIEC
ŚWIATA!**

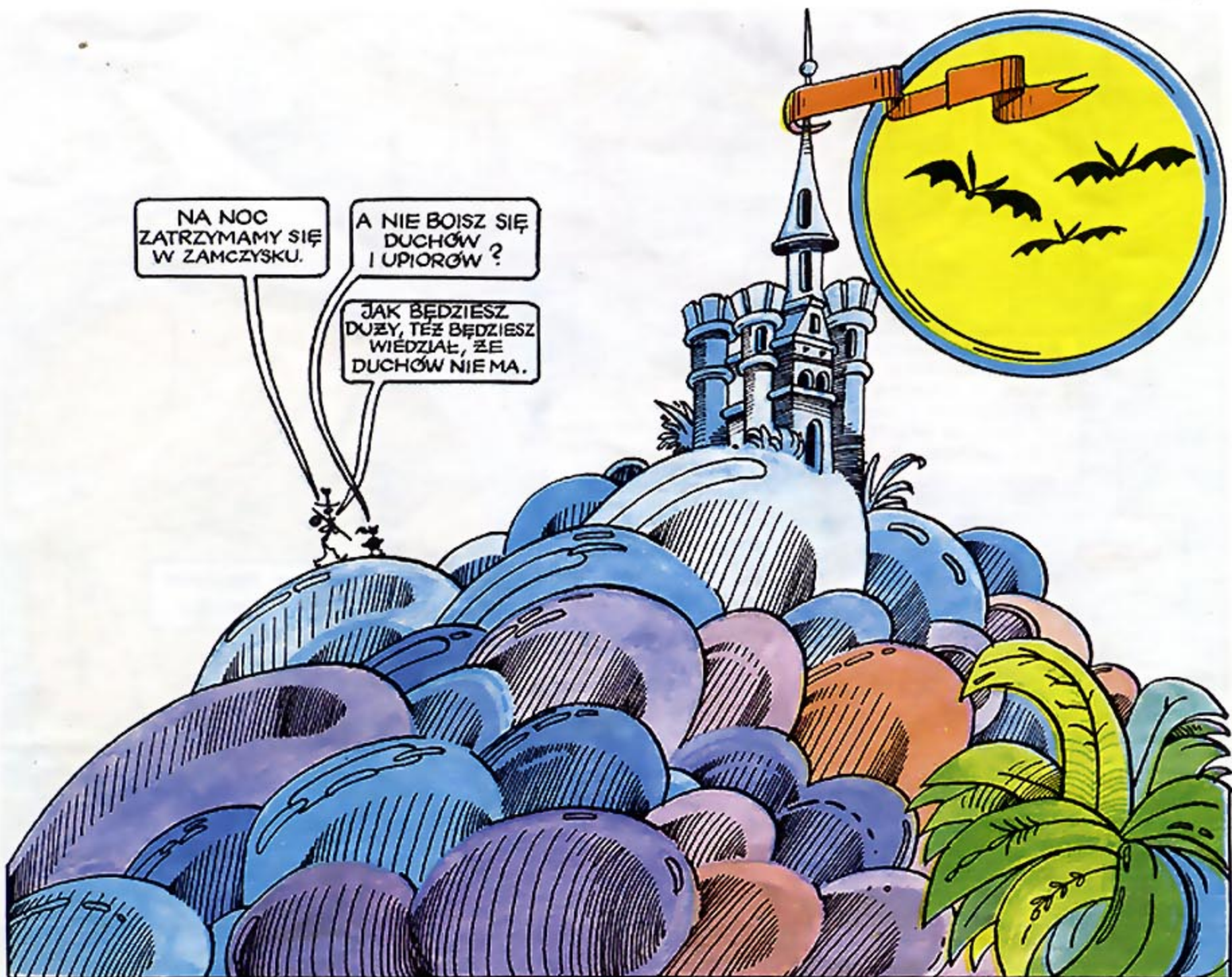




NA NOC
ZATRZYMAAMY SIĘ
W ZAMCZYSKU.

A NIE BOISZ SIĘ
DUCHÓW
I UPIORÓW ?

JAK BĘDZIESZ
DUŻY, TEŻ BĘDZIESZ
WIEDZIAŁ, ŻE
DUCHÓW NIE MA.



PRZENOCUJEMY
W TEJ KOMNACIE.



GDYBY BYŁO NAS CZTERECH,
MOGLIBYŚMY ZAGRAĆ W BRIDEA,
A TAK ZAGRAMY
W CZARNEGO PIOTRUSIA.

NAMOIM
ZEGARKU
PÓCNOC.



MAMY GOŚCI.
CZY PANOWIE
TUTAJ
MIESZKAJĄ ?

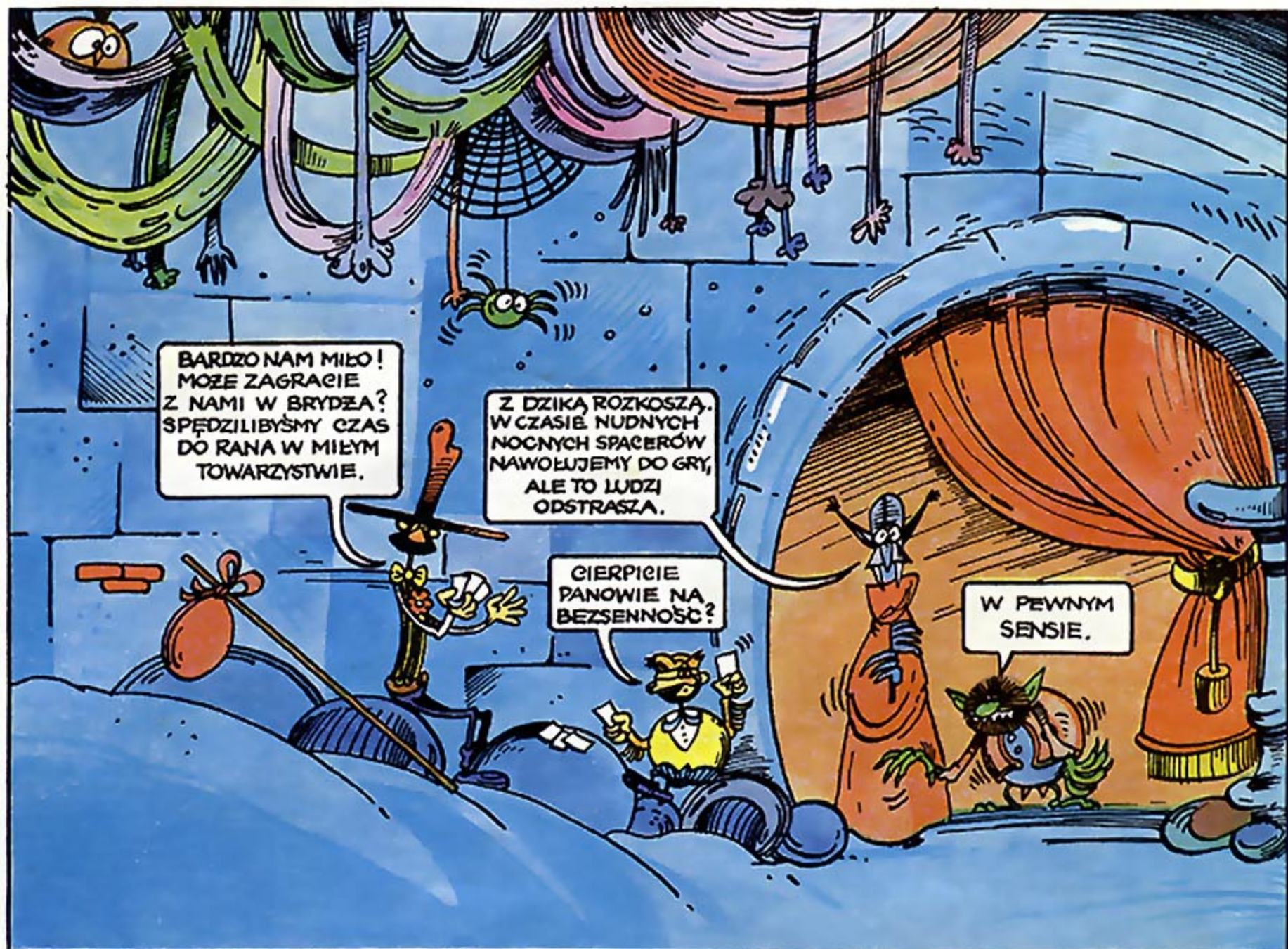
W PEWNYM
SENSIE.

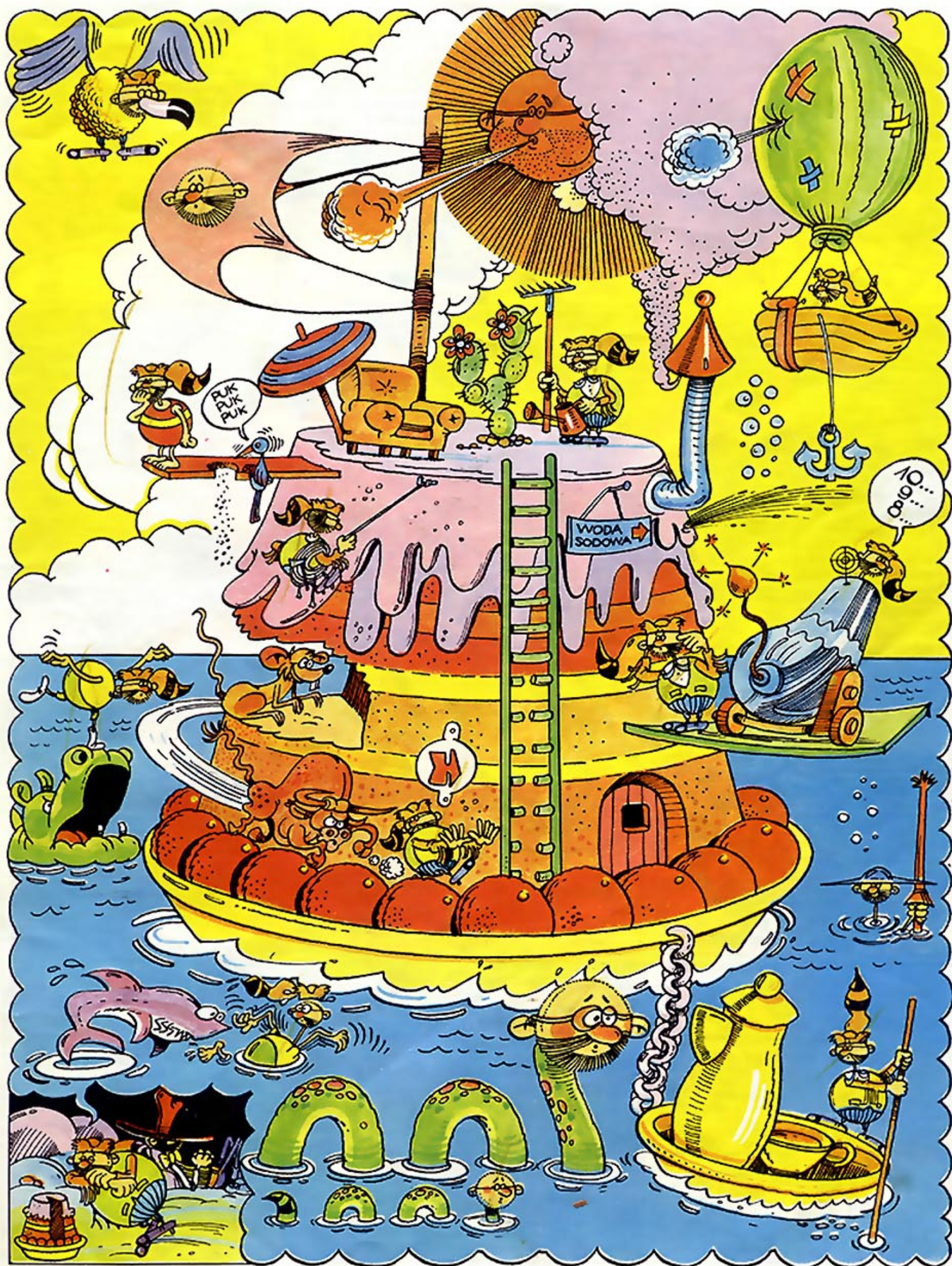


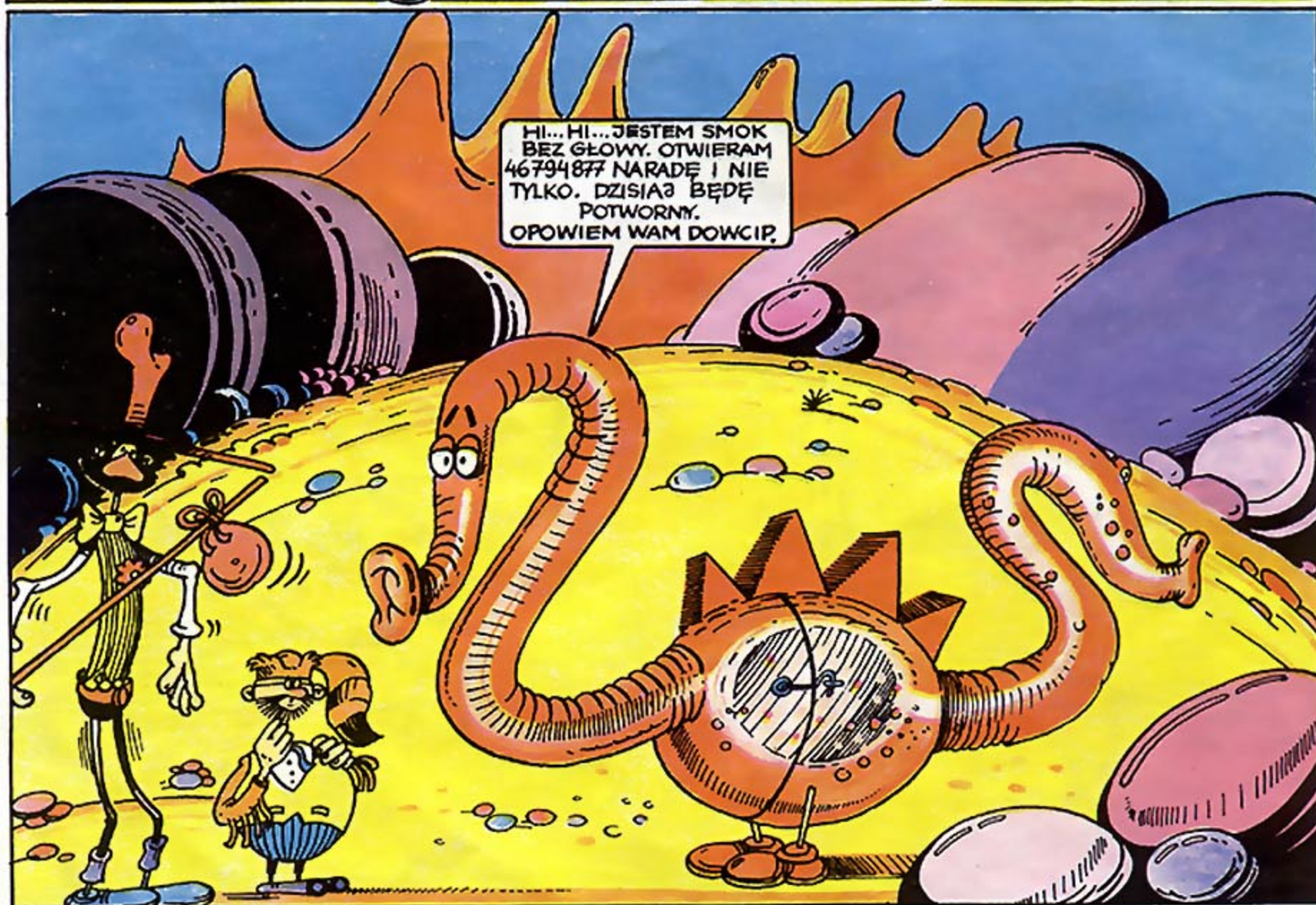
NAZYWAM SIĘ
PONURY
KRWIOZERCA...

...A JA
KRWIOZERCZY
PONURAK.











ZOBACZ, CO NAROBILIŚ!
ZNOWU SIĘ OBRAZIŁ!
W TEN SPOSÓB NIGDY
NIE ODKRYJEMY ŹRÓDŁA
WODY SODOWEJ.
IDŹ, PRZEPROŚ

MAŁY WODZU
„WIELKI NIEPOKOJU”,
CZY MOGĘBYS
NAM OPowiedzieć
JAKIS DOWCIP?

MOŻE O GĄSCE
BALBINCE?

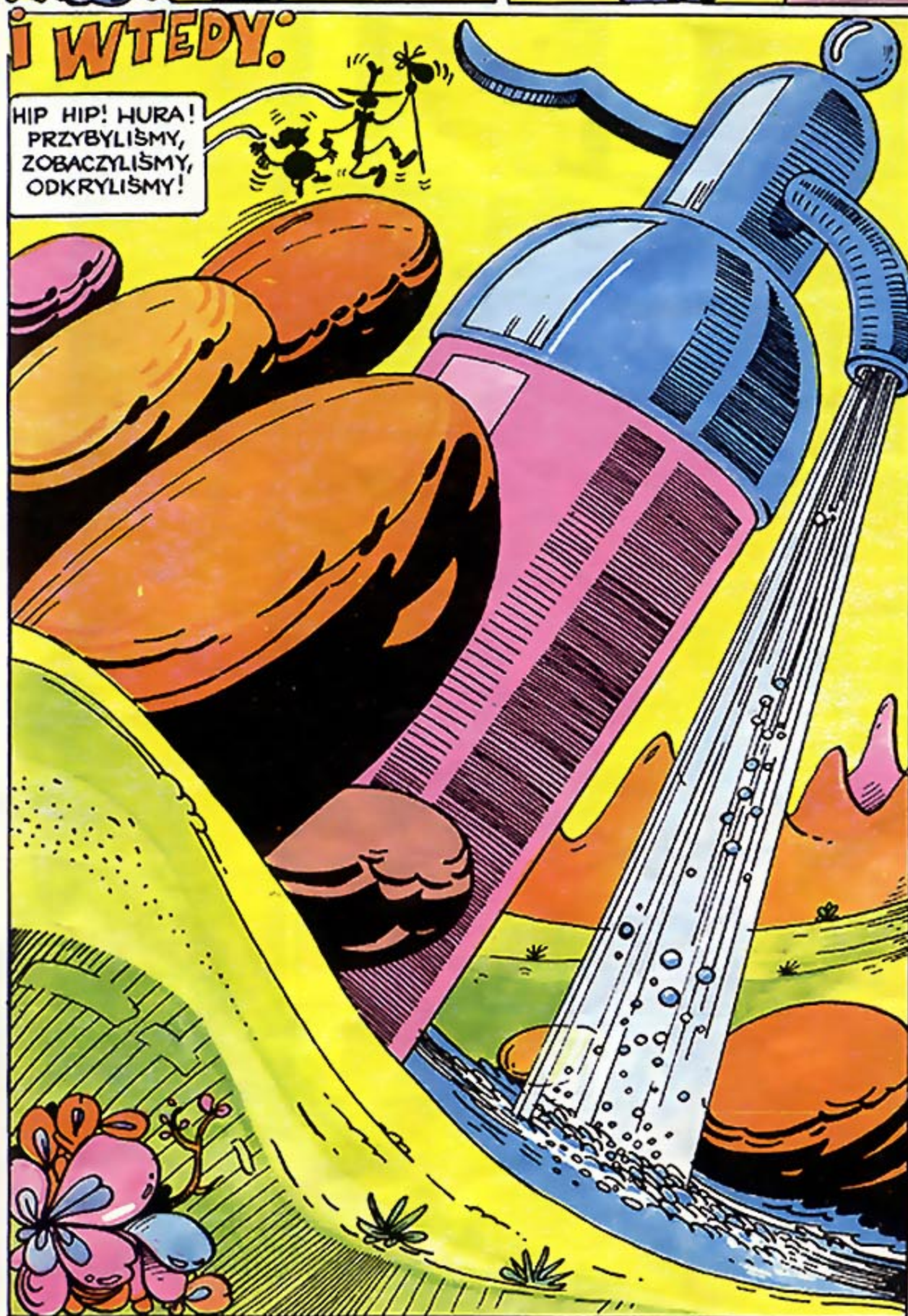


TO JA
PRZEPRASZAM.
CHODŹ,
KUDEŁACZKU.



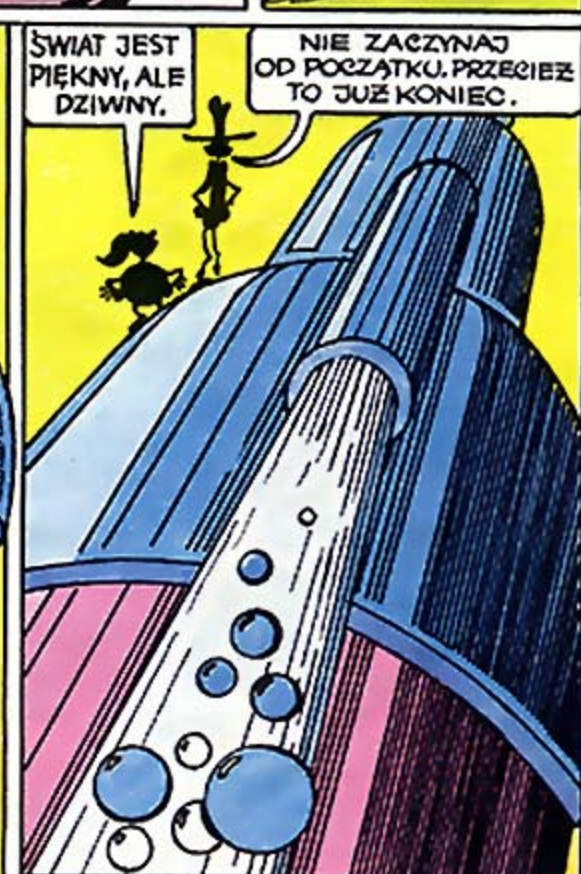
I WTEDY:

HIP HIP! HURA!
PRZYBYLIŚMY,
ZOBACZYLIŚMY,
ODKRYLIŚMY!



ŚWIAT JEST
PIĘKNY, ALE
DZIWNY.

NIE ZACZYNAJ
OD POCZĄTKU. PRZECIĘŻ
TO JUŻ KONIEC.



A NASTĘPNEGO DNIA, BĄBELEK
I KUDEŁACZEK, ODKRYWCY
I WŁAŚCICIELE FABRYKI WODY
SODOWEJ, WYDALI UROGZyste
PRZYJĘCIE POŁĄCZONE Z DEGUSTACJĄ,
NA KTÓRYM WÓDZ „WIELKI NIEPOKOJ”
BYŁ DUSZĄ TOWARZYSTWA.

WODA SODOWA
Bąbelek & Kudłaczek
KAPANY

... ALEŻ WODZU, CO WÓDZ...

TO JA PRZEPRASZAM.



KONIEC